

Kurier Szczeciński

Nr 233 (9635)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

PIĄTEK, 24
SOBOTA, 25
NIEDZIELA, 26
PAŹDZIERNIKA
1975 ROKU
WYD. AB



Odra — szansa nie tylko Szczecina

Wojewodowie odpowiadają na ankietę „Kuriera”

ODRA — naturalny szlak transportowy łączący południe kraju z północą — nabiera coraz większego znaczenia. Modernizacja Odry zainteresowane są wszystkie leżące nad nią województwa, kopalnie, przemysł, szczeciński port. Rzeka ta jest nie tylko szansą województw nad nią leżących, ale nade wszystko wiąże się z nią nadzieje na rozwiązanie wielu problemów transportowych całego kraju.

Jak już informowaliśmy „Kurier” zwrócił się do wojewodów: katowickiego — Stanisława Kiermasza, opolskiego — Józefa Masnego, wrocławskiego — Zygmunta Nawratowskiego, legnickiego — Janusza Owczarka, zielonogórskiego — Jana Lembasa, gorzowskiego — Stanisława Nowaka i szczecińskiego — Jerzego Kuczyńskiego z prośbą o ocenę aktualnych możliwości przewozowych na Odrze i perspektyw rozwojowych tego ważnego szlaku transportowego. W „Kurierach” z dni 11 i 12, 16, 18 i 19 oraz 22 października br. zamieściliśmy obszernie wypowiedzi wojewodów: katowickiego, opolskiego, wrocławskiego i legnickiego. Dziś zamieszczamy wypowiedź przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania z Zielonej Góry.

Sprzężenie zwrotne

WARUNKI geograficzne czynią rzekę Odrę, i biegnące wzdłuż jej osi arterie komunikacyjne, „kręgosłupem” zaplecza jednego z dwóch zespołów portowych Polski. Także w woj. zielonogórskim dwa najważniejsze ośrodki: Zielona Góra — zależek przyszłej aglomeracji oraz Nowa Sól są położone na tym szlaku. Stwarza to obiektywne możliwości utworzenia pasma infrastrukturalnego o wysokiej efektywności i sprawności działania, w którym wszystkie rodzaje transportu uzupełniałyby się wzajemnie. Takie ukształtowanie powiązań komunikacyjnych miałyby ogromne znaczenie dla rozbudowy przemysłu

wzdłuż rzeki Odry, w tym i takiego, który by w większym stopniu niż obecnie wykorzystywał jej zasoby wodne i możliwości transportowe. Prawidłowa z punktu widzenia komunikacyjnego struktura tego przemysłu (powiązania ze Szczecinem z jednej i GOP z drugiej strony) służyłaby z kolei poprawie efektywności urządzeń transportowych.

(Dokończenie na str. 2)



Na Bałtyku,

w Szwecji i Danii

Poszukiwania jachtu „Janosik”

JAK informuje „Wieczór Wybrzeża” do portu w Gdyni nie powrócił jacht Akademickiego Klubu Morskiego „Janosik” z 7-osobową załogą na pokładzie.

„Janosik” wypłynął w rejs do krajów skandynawskich w pierwszych dniach września. 15 września opuścił stolicę Norwegii Oslo i jeszcze wieczorem tego dnia widziano jednostkę. Jest to, jak dotąd, ostatnia wiadomość o jachcie i żeglazach.

PRZED opuszczeniem Norwegii kapitan Bogdan Polakiewicz za pośrednictwem osoby udającej się do Gdyni przekazał wiadomość, że rejs najprawdopodobniej nieco się przedłuży. Do Gdyni mieli wrócić około 18 października, a w drodze powrotnej zawinąć do Aarhus i Kopenhagi oraz do Sztokholmu i portu Visby na wyspie Gotland. Niestety, w Oslo widziano jacht po raz ostatni.

Gdy jednostka nie powróciła w wyznaczonym terminie wszczęto zakrojona na szeroką skalę akcję

(Dokończenie na str. 2)

Pełne poparcie dla uchwał KBWE

Posiedzenie Sejmu

◆ PRZYJĘCIE USTAW: O PAŃSTWOWYM ARBITRAŻU GOSPODARCZYM; O PRAWIE AUTORSKIM; O ŚWIADCZENIACH PIENIĘŻNYCH W RAZIE CHOROBY I MACIERZYNSTWA; O ZWIĘKSZENIU ŚWIADCZENIA DLA KOMBATANTÓW I WIĘZNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH; O UDZIELANIU PORĘCZEŃ PAŃSTWOWYCH
◆ OŚWIADCZENIE PREMIERA P. JAROSZEWICZA ◆ ZMIANY W SKŁADZIE RZĄDU

JAK JUŻ informowaliśmy wczoraj obradował Sejm PRL na swym pierwszym w sesji jesiennej posiedzeniu. Wśród postów obecny był Edward Gierek. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie. Obecni byli członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Stanisław Guzewa.

GŁÓWNYM tematem inaugurującym czwartkowe obrady był omówienie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W oświadczeniu w tej sprawie premier Piotr Jaroszewicz stwierdził, iż rząd PRL wyraża zdecydowaną wolę przestrzegania ustaleń aktu końcowego KBWE i konsekwentnego działania, razem z całą

wspólnotą socjalistyczną i innymi państwami, w celu wprowadzenia

(Dokończenie na str. 2)

Z Konferencji Przedzjazdowej KD PZPR Szczecin-Śródmieście

Intensywny rozwoj dzielnicy

Wczoraj obradowała Przedzjazdowa Konferencja Komitetu Dzielnicowego PZPR Szczecin-Śródmieście. Uczestniczyli w niej: sekretarz KW PZPR Kazimierz Cypryński, wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, przewodniczący WRZZ Bogusław Fikiel, komendant Komendy Wojewódzkiej MO Stefan Piątkowski i przewodniczący Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej Kazimierz Pastusiak. Referat programowy wygłosił i sekretarz KD PZPR Szczecin-Śródmieście Władysław Ławrynowicz.

MOWCA zwrócił uwagę, że najważniejszym zadaniem okresu poprzedzającego VII Zjazd Partii jest znalezienie przez każdego członka partii swojego miejsca w pracy zawodowej i swoim środowisku. Podstawową wartością są bowiem dziś sprawy związane z jakością pracy i życia społecznego. W Ławrynowicz bilansując osiągnięcia ludzi pracy dzielnicy stwierdził, że do 15 września br. 21 jednostek gospodarczych tego rejonu miasta wykonało wszystkie zadania obecnego planu 5-letniego. Wartość dodatkowej produkcji szacuje się na kwotę 2 miliardów złotych. 14 przedsiębiorstw dla uczczenia VII Zjazdu Partii wykonuje czynny społeczny wartości ponad 30 mln zł, a łącznie dla Szczecina załogi wszystkich śródmiejskich zakładów pracy przez znaczą 134 tys. godzin wolnego czasu na czynny społeczny.

W DYSKUSJI zabrał m. in. głos wiceprezydent Szczecina Czesław Aszkiewicz, który dokonał krótkiego przeglądu osiągnięć miasta w trakcie jego przyspieszonego rozwoju gospodarczo-społecznego, tj.

(Dokończenie na str. 2)

Troje Polaków w III etapie Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA PAP. Jury IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie ogłosiło 23 bm. wyniki II etapu. W III etapie wystąpi czterdziestu pianistów, a więc o dwóch więcej, niż przewiduje regulamin. Odstępstwo to zostało podyktowane minimalną różnicą punktów między kandydatem sklasyfikowanym na dwunastym miejscu a dwoma następnymi. W związku z tym liczba wykonawców zostanie zwiększona z sześciu do ośmiu.

Do III etapu konkursu zakwalifikowano pianistów z sześciu krajów. W całości awansowała 5-osobowa ekipa radziecka, Polskę reprezentują 3 osoby, USA — trzy, Brazylię, Kanadę i Rumunię — po jednej. W dniu 24 i 25 bm. wystąpią: Dan Atanasiu (Rumunia), Tatiana Fiedkina (ZSRR), Paweł Gillow (ZSRR), John Hendrickson (Kanada), Dina Joffe (ZSRR), Diana Kasco (Brazylia), Dean Kramer (USA), Neal Larrabee (USA), Katarzyna Popowa-Zydrón (Polska), Elżbieta Tarnawska (Polska), Aleksander Urwałow (ZSRR), Wiktor Wasiliew (ZSRR), William Wolfram (USA), Krystian Zimmerman (Polska).

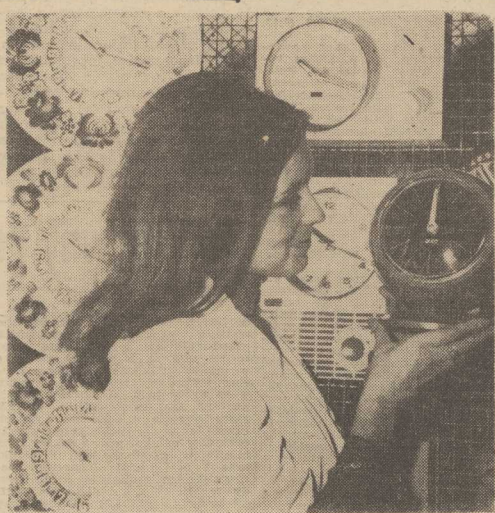
Dalsze pogorszenie
stanu zdrowia Franco

Książę Juan Carlos przejmuje władzę?

MADRYT 24.10. PAP. Według nie potwierdzonych oficjalnych informacji, nastąpiło dalsze pogorszenie stanu zdrowia Franco. Do pałacu Prado udali się w czwartek wieczorem premier Carlos Navarro, przewodniczący Korteżów Alejandro Rodriguez de Valcarlos i inni dygnitarze. Przez jakiś czas przy łóżku chorego przebywał również książę Juan Carlos — następca tronu, który, jak się przypuszcza, miałby jeszcze dziś przejąć władzę w państwie.

Ogłoszony o godz. 21 w czwartek biuletyn lekarski podał, że tego dnia nad rannem Franco doznał kolejnego ataku serca.

Następny numer
„KURIERA”
ukaze się w poniedziałek
o zwykłej porze



Dziś 12 stron ◆ Między dwoma Zjazdami ◆ Progł i korki ◆ Wrócenie z repertuaru ◆ Cena 1 zł

(Dokończenie ze str. 1)

Mamy tu więc do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym, rzeka Odra może służyć wszechstronnemu rozwojowi województwa, a rozwój ten powodowałby wszechstronne zainwestowanie rzeki.

Obecnie funkcje gospodarcze Odry, jako drogi wodnej, są bardzo małe. Z różnych względów na przestrzeni lat 1955–70 udział żeglugi śródlądowej w przewozach towarowych województwa zielonogórskiego zmalał z 1 proc. w roku 1955 do 0,05 proc. w roku 1970.

NA TERENIE naszego województwa czynny jest port handlowy w Głogowie, wybudowany jeszcze w XIX wieku. Przeladunek się tam rocznie około 4000 ton towarów. Obok jedynej przystani pasażerskiej w Nowej Soli jest to właściwie wszystko czym dysponujemy. Dopiero w ostatnich latach transport wodny na Odrze odnotował pewne ożywienie, co było związane głównie ze znanymi powszechnie trudnościami kolei i wynikało z odmowy dokonywania przewozów przez PKP. Przewidywana wkrótce zmiana stawek taryfowych w przewozach ładunków będzie sprzyjać dalszemu

Sprzężenie zwrotne

rozwojowi żeglugi śródlądowej. Pewne możliwości aktywizacji tkwią także w nie wykorzystanych obecnie obiektach, które winny być zagospodarowane na cele związane z transportem wodnym. Są to baseny w Bytomiu Odr. i Krośnie Odr. oraz w zasadzie cały port śródlądowy w Nowej Soli, który nie może obecnie funkcjonować ze względu na zajęcie jego obszaru ładowego przez innego użytkownika. Staramy się przywrócić tym obiektom ich dawne przeznaczenie dostosowując je do nowych potrzeb, wynikających z rozwoju rolnictwa i przemysłu Nadodrza.

W pracach planistycznych staramy się uwzględnić możliwości wykorzystania transportu wodnego przez budownictwo, przemysł, rolnictwo i inne gałęzie gospodarki narodowej.

Niestety, na przeszkodzie zrównoważonemu wzrostowi stoją niezniszczone przeszkody, będące skutkiem wieloletniego niedoinwestowania żegluga-

ry śródlądowej. Są to zarówno rzeczy o zasadniczym znaczeniu, wymagające znacznych nakładów: nierównomierny stan wody na Odrze w ciągu roku czy brak nowoczesnego taboru pływającego. Na przykład brak dodatkowego urządzenia zdźwigowego dla Głogowa powoduje, iż nie może on przyjąć oferowanej do przewozu masy towarowej, chociaż oddziaływałoby to znacznie na stację kolejową w Zielonej Górze.

W roku bieżącym rozpoczynamy budowę przesyłowni cementu w Głogowie. Po jej ukończeniu większe cementy na potrzeby aglomeracji zielonogórskiej będzie już dostarczana drogą wodną.

NASTĘPNYM etapem powinna być budowa przeladunków nowożytnych dostarczanych drogą wodną z Polic i Kędzierzyna. Budowa przeladunków tego typu jest naszym zdaniem zadaniem najpilniejszym z wielu względów, z których najważniejszym jest

korzystanie już poniesionych nakładów.

W dalszej perspektywie rysuje się możliwość rozwiązania bardziej kompleksowych, zmieniających do wykorzystania połączeń międzynarodowych, a więc kanałów Odra — Hawełka, Odra — Szpewa oraz projektowanego kanału Odra — Dunaj. Uważamy jednak, że właściwe wykorzystanie systemu międzynarodowych dróg wodnych możliwe będzie jedynie wówczas, gdy nasze własne drogi wodne będą odpowiadały standardom międzynarodowym. Oznacza to, iż budowa kanału Odra — Dunaj znalazłaby uzasadnienie pod warunkiem doprowadzenia Odry do stanu odpowiadającego drodze wodnej IV klasy międzynarodowej, czyli wykonania całej kaskady Odry środkowej.

Są to oczywiście zamierzenia na bardzo daleką perspektywę. Sądzę jednak, że aby odnieść w pełni korzyści wynikające ze wspomnianego we wstępie sprzężenia zwrotnego musimy przyjąć je jako zadania docelowe.

Z upoważnienia wojewody zielonogórskiego mgr Andrzej NITZEL przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania

Z „Trykotu”

na szczeciński rynek

Wiecej ubranek niemowlęcych

MIMO systematycznej poprawy zaopatrzenia sklepów w ubiory dziecięce, a szczególnie niemowlęce — artykuły te są wciąż bardzo poszukiwane. Dlatego też zobowiązanie produkcyjne, jakie dla uczczenia VII Zjazdu PZPR podjęła niedawno załoga Spółdzielni Pracy „Trykot”, wydaje się bardzo cenne. Spółdzielnia w IV kwartale br. zwiększy swoją produkcję o 5 tysięcy ubranek dla niemowląt i nadwyżkę tę prześle na rynek szczeciński. Tak więc w „Świecie Dziecka” powinny znaleźć się dodatkowe ilości sweterków, spodenek i innych ubiorów z anilany, w ładnych pastelowych kolorach.

Szczeciński „Trykot”, znany do niedawna z produkcji efektownych ubranek i sweterków dla młodzieży, coraz bardziej interesuje się najmłodszą grupą naszego społeczeństwa. Spółdzielnia, której wszystkie zakłady wykonywały niedawno zadania planu pięcioletniego, zapowiada dalsze rozwinięcie produkcji przeznaczanej dla maluchów. Niedawno zakończono modernizację zakładu, rozszerzono także system produkcji nakładczą. W przyszłej pięcioletce zatem „Trykot” będzie produkował więcej artykułów dla najmłodszych, dołoży też starań, by było wśród nich więcej wyrobów oznaczonych znakiem jakości. Dotychczas spółdzielnia posiada 4 takie znaki. (mw)

Poszukiwania jachtu „Janosik”

(Dokończenie ze str. 1)

poszukiwawcza. Zasięgnięto informacji we wszystkich portach polskich, następnie za pośrednictwem naszych placówek zagranicznych oraz radiostacji morskich poinformowano o poszukiwaniach Jachtu państwowego nadburzytnicę, statku ratownictwa nadbrzeżnego, statku handlowego rybactwa i okrętu wojenne.

Na razie brak jest jakichkolwiek pewnych informacji o jachcie i załodze: Bogdanie Polakiewicz, Krzysztof Kępcio, Ryszard Wonty, Włodzimierz Pstrągowski, Alfred Lesiak, Ewie Wierciński i Małgorzata Modzelewska.

PRZEKAŻEMY apel do wszystkich osób, a szczególnie żeglarzy: jeśli ktokolwiek zna jakiegoś szczegóły o zaginionym jachcie proszony jest o informację pod numer telefonu w Gdańsku: 41-23-69.

Wczoraj rozmawialiśmy z AKM w Gdyni. Niestety, nadal brak wiadomości o jachcie i jego załodze. Wskazywali oni także rezerwy, z których największa jest wciąż niewystarczająca wykorzystanie czasu pracy.

W DYSKUSJI głos zabierało wielu delegatów, podsumowujących imponujący dorobek społeczny i gospodarczy dzielnicy Śródmieście. Wskazywali oni także rezerwy produkcyjne, oraz — w imieniu całego — deklarowali intensywną działalność dla dalszego przyspieszonego rozwoju Szczecina. W trakcie obrad wybrano 40 delegatów na XVI Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą KW PZPR w Szczecinie. (ten)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA KOŚCISZCIE:
m/s „Ziemia Kosińska” z rudą z Brazylii,
m/s „General Świerczewski” z rudą z Brazylii do Swinoujścia,
m/s „Ruciane” z żelazem do Holandii,
m/s „Dziwożona” z drobnicą do Danii.

STATKI NA WYJŚCIE:
m/s „Ziemia Wielkopolska” pod balastem do Norwegii,
m/s „Kopalnia Złotyńska” pod balastem do ZSRR,
m/s „Suwałki” z węglem do Danii,
m/s „Eugenie Cotton” z węglem do Holandii,
m/s „Malboro” z węglem do Danii,
m/s „Kędzierzyn” z węglem do Danii,
m/s „Węherow” z drobnicą do Finlandii,
m/s „Cieplice-Zdrój” z drobnicą do Holandii do ZSRR,
m/s „Nimfa” z mączką do Anglii,
m/s „Wodnica” z rzepakami do Holandii,
m/s „Kpt. Kański” z sałatką do Szwecji.

W PORCIE:

DZIS RANO w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście przebywało łącznie z oczekiwanymi na redzie 56 statków różnych bander.

Wczoraj wieczorem po załadunku ponad 16 tys. t węgla opuścił port w Swinoujściu frachtowiec brytyjski m/s „Welsh Herald”. Natychmiast w miejsce wyżej wymienionej jednostki dobił do nabrzeża Górników masowiec PZM m/s „Powstaniec Śląski”, który ładuje węgiel dla odbiorcy w dalekiej Japonii.

Posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

dziania ich w życie. W uchwale sejmowej, podjętej po debacie, w której wystąpiło 10 posłów, wyrażono pełne poparcie uchwał KBWE. Podkreślono, że stwarzają one warunki do utrwalenia pokojowej stabilizacji i wzajemnego zaufania, sprzyjają ugruntowaniu pokoju w stosunkach w całym świecie. Sejm zapobiegł działaniom delegacji polskiej w III fazie KBWE.

IZBA uchwaliła 5 ustaw: o państwowym arbitrażu gospodarczym; o zmianie ustawy o prawie autorskim; o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa; o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych; w dyskusji nad tą ustawą zabrano głos 7 mówców; o udzieleniu poręczeń państwowych.

USTAWA o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzy-

stwa zmienia niektóre fragmenty ustawy dotyczącej obowiązującej w tej dziedzinie. Modyfikuje zasady obliczania i finansowania zasiłków chorobowych, nie zmienia natomiast zasad wypłacania zasiłków macierzyńskich.

W myśl ustawy 100-procentowy zasiłek chorobowy przysługuje pracownikowi o ponad 8-letnim stażu pracy. Przysługuje także — bez względu na staż — tym, którzy ulegli wypadkom przy pracy, kolizjom w ciągu, tym, którzy zapadli na chorobę zawodową oraz pracownikom, którzy posiadają zwolnienia lekarskie powyżej 30 dni. Dla pracowników o stażu od 3 do 8 lat zasiłki wyniosą 90 proc., a o stażu powyżej 3 lat — 75 proc.

USTAWA o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych przewiduje m. in. utworzenie Państwowego Funduszu Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Uprawnienia rentowe b. więźniów, których inwalidztwo zostało uznane za związane z pobytami w obozie, zostaną zrównane z uprawnieniami inwalidów wojennych. Zapewnione będzie zaopatrzenie rentowe tym kombatantom, którzy nie nabyli uprawnień z tytułu pracy lub z innego tytułu. Przewiduje się ponadto dodatkowy 10-dniowy okres wypoczynkowy, możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę i zaliczenie okresu działalności kombatantkiej oraz o-

kresu pobytu w obozach koncentracyjnych do wysługi emerytalnej w wymiarze podwojonym.

W OSTATNIM punkcie porządku obrad Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów. Przedstawiając Izbie wnioski w tej sprawie, premier Piotr Jaroszewicz powiedział, że w związku z rozszerzeniem zakresu obowiązków Mieczysława Jagielskiego w pracy Prezydium Rady i Rady Ministrów, wnosi o jego odwołanie ze stanowiska przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z zachowaniem dotychczas zajmowanego stanowiska wiceprzewodzącego Rady Ministrów. Piotr Jaroszewicz podziękował Mieczysławowi Jagielskiemu za ofiarę i owocną pracę na stanowisku przewodniczącego Komisji Planowania. Stwierdził, że M. Jagielski jako wybitny ekonomista w dziedzinie planowania i doświadczony działacz gospodarczy wnosił do w/w skład osobisty w doskonałe metody planowania gospodarki i umocnienia roli centralnego planowania w naszym kraju.

Premier wniosł o powołanie Tadeusza Wrzeszczyka na stanowisko wiceprzewodzącego Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z równoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego. Piotr Jaroszewicz zaproponował następnie powołanie Tadeusza Pyki na stanowisko wiceprzewodzącego Rady Ministrów. Premier wniosł o powołanie Aleksandra Kopcia na stanowisko ministra przemysłu maszynowego. Izba w głosowaniu zaakceptowała wniośki prezesa Rady Ministrów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zwycięstwo siatkarzy

Wczoraj nasza męska reprezentacja rozegrała drugi mecz rywalowy, w którym po 8-setowej

walce pokonała Bułgarię 3:2 (9:15, 15:5, 15:5, 9:15, 15:3).

Po meczu trener Wagner powiedział: „Uważam, że w sumie rozegraliśmy niezłe spotkanie. Polacy grali b. nierówno, a szczególnie dotyczyło to pierwszego i czwartego seta. W drugim meczu Jugosławia pokonała CSRS 3:2.

Kolejnej porażki doznały występujące w finałach ME polskie siatkarze. Polki przegrały z reprezentacją NRD 3:2 (6:15, 15:11, 2:15, 15:9, 12:15).

W pozostałych czwartkowych meczach finału „A” kobiet uzyskano następujące rezultaty: CSRS — Bułgaria 3:0, ZSRR — Węgry 3:0.

PETARDY DROGO KOSZTUJĄ...

DWIE petardy, rzucone przez kibiców na meczu Polska — Holandia w Chorzwie znalazły natychmiastowy oddźwięk w Europejskiej Unii Piłkarskiej. UEFA ukarała PZPN upomnieniem. Podobne incydenty na stadionie „X-Lechia” mogą polskie piłkarstwo kosztować znacznie drożej. Sędzia ma prawo nawet przerwać mecz i odwieźć walkower dla gości. Międzynarodowe władze piłkarskie nie popuszczają. Toteż spokój i dobre zachowanie widzów na stadionie są nie mniej pożądane niż zwycięstwo Polaków.

PORAŻKA WOJCIECHA FIBAKA W TEHERANIE

W TEHERANIE odbywa się kolejny wielki turniej tenisowy, w którym startuje Wojciech Fibak. Polak został wyeliminowany z turnieju singlistów, przegrywając z Francuzem Jauffretiem 5:7, 4:6,

W wolną od pracy sobotę
25 bm. czynne będą
następujące sklepy
Przedsiębiorstwa
Handlu Odzieżą

„OTEX” w Szczecinie:

„Dom Odzieżowy” — al. Niepodległości 19 czynny od 9—16
„Gentelman” — ul. Krzywoustego 63
„Macius” — ul. Krzywoustego 71
Sklep przy — al. Woj. Polskiego 3
„Bizon” — al. Woj. Polskiego 4
Sklep przy — al. Woj. Polskiego 20
„Ciżemka” — ul. Wielka 18
„Salamandra” — ul. Krzywoustego 72
„Czerwony Kapturek” — al. Bucza 16
„Lux” — ul. Reymonta 80
Sklep przy — al. Wyzwolenia 86
„Łaguna” — ul. Filikla 23
Sklep przy — ul. Świerczewskiego 1
„Sobol” — ul. Świerczewskiego 1
CZYNNY OD GODZ. 10—16

ZAPRASZAMY



Intensywny rozwój dzielnicy

(Dokończenie ze str. 1)

W latach 1971–75. W okresie tym wartość produkcji szkieletowych przedsiębiorstw przekroczyła kwotę 140 mld zł, a zadania założone w planie sprzedaży produkcji i usług wykonane w czasie 4,5 roku w 55 procentach. Oddano do użytku 11,5 tys. mieszkań, a średnia płaca wzrosła z 2 400 do 3 600 zł. Przybyło 38 nowych sklepów, 26 zakładów usługowych, 2 szkoły i 830 miejsc w przedszkolach, 2 żłobki oraz 2 przychodnie lekarskie. Dobiega końca realizacja ucznia w dy w Miedwii i oddano do użytku takie obiekty jak wadukt przy ul. Budzińskich, kapliczko „Gontycka”, amfiteatr w Żydowcach itd.

SEKRETARZ KW Kazimierz Cyprian podkreślił, że podobne osiągnięcia są udziałem całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej. W



Chińska metoda
sprzed 1200 lat

Złamana noga zrasta się bez gipsu

CHINEŹY lekarze rozwinieli metodę składania złamanych kości, opartą na technice stosowanej w czasach dynastii Tang, przed około 1200 laty.

Dr Ti Chien-tse, jeden z chirurgów-ortopedów zarazem pionier starochińskiego leczenia złamań, opisał posługiwanie się tą techniką w jednym ze spisali w Tientsinie i wykazał jej wyższość nad tradycyjnymi metodami stosowanymi na Zachodzie.

Leczenie, które ma na celu przywrócenie zarówno anatomicznej całości kości, jak całkowitej czynności kończyny, polega na należytym zestawieniu odłamów i utrzymaniu ich w prawidłowej styczności, jak również na zachowaniu sprawności mięśni, nerwów i stawów. Ogólnie przyjęte metody polegają na zakładaniu opatrunku gipsowego i używaniu wyciągu mechanicznego, co uniemożliwia pacjentowi dłuższy okres. Może spowodować to niekiedy zanik mięśni, wywołujący z kolei skurczenie kończyny i w konsekwencji nieprawidłowe zróżnicowanie się kości.

Metoda stosowana obecnie w całych Chinach oparta jest na użyciu niewielkich luków z papieru w rolkach oraz bandażu dla złaczenia złamanych kości, następnie zaś posłużenie się ręcznym (nie mechanicznym) wyciągiem. Najważniejszym aspektem całego procesu jest, jak najszybciej przywrócenie złamanej kończynie normalnych funkcji, co nieosiągalne jest w wypadku użycia ciężkiego opatrunku gipsowego.

Właściwie zastosowane ćwiczenia stwarzają warunki do polepszenia krążenia krwi i szybkości utworzenia się tzw. kostniny, która stopniowo przekształca się w tkaninę kostną. Dzięki temu, zróżnicowanie na okolicy złamania następuje szybciej niż za pomocą metody tradycyjnej, zaś dzięki ćwiczeniom, okres unieruchomienia kończyny zmniejsza się do połowy.

System leczenia złamań metodą starochińską został sfilimowany i opisany w specjalnym sprawozdaniu, przedłożonym z kolei na język japoński i analizowany jest obecnie przez chirurgów kilku szpitali w Tokio.

W sprawozdaniu podano również przepis na przygotowanie specjalnej maści, służącej do zespalandia złamanych kości, który zachęcający został z liczącej przeszło 700 lat recepty. Maścią tą, sporządzoną z 20 różnych gatunków ziół, smaruje się okolice złamania, celem wyeliminowania obrzęku. (CAF)



PRZYGOTOWANIA WIELOLETNIEJ UMOWY HANDLOWEJ PRL - ZSRR

♦ Polska i Związek Radziecki prowadzą końcowe przygotowania do zawarcia wieloletniej umowy handlowej na lata 1976-1980 oraz podpisania protokołu handlowego na przyszły rok. Sprawy związane z pracami nad umową i protokołem były tematem roboczego spotkania w Moskwie ministrów: handlu zagranicznego z Związkiem Radzieckim Jerzego Olszewskiego i handlu zagranicznego ZSRR Nikołaja Patoliczewa. Projekty tych dokumentów przewidują dalszy, jeszcze bardziej dynamiczny rozwój polsko-radzieckiej współpracy handlowej.

KISSINGER W TOKIO

♦ Sekretarz stanu USA Henry Kissinger przybył w czwartek do Tokio w celu porównania przywódców japońskich o wynikach czterodniowej wizyty w Pekinie. Agencja prasowa podaje, iż atmosfera rozmów w Pekinie była zdecydowanie chłodna. Przyczyną chłodu okazano przez Chinczyków był m. in. fakt, że USA uczestniczyły w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz kontynuacji coraz szerszy dialog ze Związkiem Radzieckim, realizując politykę odprężenia, zważając — jak wiadomo — przez kierownictwo chińskie.

INDIE NIE ODPISIA OD POLITYKI PRZYJAZNI Z ZSRR

♦ Premier Indii, pan Indira Gandhi oświadczyła, że Indie nie odpisają od polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Pan Gandhi stwierdziła, że stosunki jej kraju z ZSRR różnią się zasadniczo od stosunków z USA, czy z Chinami, opierając się bowiem na wyrobionej już, trwałej przyjaźni i solidarności.

Wbrew apelowi Rady Bezpieczeństwa

Król Maroka potwierdza zamiar zajęcia Sahary zachodniej

NOWY JORK, ALGERIA PAP. Król Maroka Hasan II wygłosił w czwartek przemówienie radiowe, skierowane do mieszkańców Sahary zachodniej. Zwracając się do „swych wiernych poddanych w Saharze zachodniej”, władca Maroka potwierdził swój zamiar zrealizowania marszu Marokańczyków w celu zajęcia terytoriów Sahary, do których Maroko rości pretensje.

MIMO tego przemówienia, wyraźnie sprzecznego z apelem o „rozważę i umiarkowanie” zawartym w uchwalonej w nocy z środy na czwartek rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, trwają zabiegi dyplomatyczne, które mają doprowadzić do pokojowego załatwienia konfliktu marokańsko-hispańskiego.

SPECJALNY wysłannik rządu hispańskiego, minister Jose Solis Ruiz, który spotkał się we wtorek z królem Hasanem, oświadczył, że akcją na forum ONZ Hiszpania zamierza kontynuować kontakty z Marokiem w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie Sahary i ma nadzieję wkrótce uzyskać pozytywne rezultaty.

W czwartek sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim rozpoczął w Nowym Jorku konsultacje z zainteresowanymi stronami, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa. Po zakończeniu tych konsultacji Waldheim zdecydował, czy ma się udać do stolicy zainteresowanych krajów.

Pierwsza grupa ochotników, mających uczestniczyć w „marszu” przybyła w czwartek po południu na granicę z Saharą do miejscowości Tarfaja, gdzie uczestnicy marszu mają przekroczyć granicę. Ma to nastąpić 28 października.

Światowa żegluga

w liczbach

400 oceanicznych kontenerowców

ŚWIATOWA flota statków-kontenerowców oraz statków kombinowanych przystosowanych do kontenerowego systemu transportowego, liczy już ok. 400 jednostek mogących zabierać jednorazowo przeszło 400 tysięcy znormalizowanych pojemników — kontenerów. Liczba ta obejmuje tylko statki o większym tonażu, obliczone na przewóz co najmniej 400 pojemników; wśród nich znajduje się 186 jednostek o pojemności od 1 do 3 tysięcy kontenerów każdy i 20 statków obojętnych zabierających na pokład do 3 tysięcy kontenerów.

Największe tempo wzrostu światowej floty kontenerowej wystąpiło na początku lat 70; obecnie częściowo pod wpływem trwającego w świecie kapitalistycznym kryzysu gospodarczego zainteresowanie statkami tej kategorii zdaje się być na Zachodzie nieco słabsze. (Interpress)

Poligamia w USA

34.10. WASHINGTON PAP. Jak się okazuje, nie wszystkim Amerykanom odpowiada życie we dwójce. Agencja APF donosiła ostatnio, że w Stanach Zjednoczonych mieszka ok. 30 tysięcy mężczyzn posiadających więcej niż jedną żonę. Prawie 100 tys. kobiecinków dzieli się swymi mężami. Oczywiście poligamia jest w USA zabroniona, jednak od 1969 roku, kiedy to skazano 18 osób, nie zanotowano dalszych wypadków ingerencji prawa. Nic więc dziwnego, że poligamiści nie kryją się bynajmniej, a nawet śmiało występują przed kamerami TV.

Ostatnio w jednym z programów telewizyjnych wystąpił 70-letni mężczyzna, który umieścił sześć swych żon oraz 40 dzieci w różnych mieszkaniach i obecnie narzeka, że resztki wolnego czasu poświęca mu droga do „rodziny” do „rodziny”. Nie jest on bynajmniej wyjątkiem. Pewien 38-letni mieszkaniec Canyon City w stanie Nowy Meksyk, który w ostatnim tygodniu przedstawił widzom telewizyjnym 12 swoich żon. Stworzył on, na wzór sekty Mormonów, która do końca XIX wieku zezwalała swym członkom na wielożenstwo, własną sektę religijną.

Dzieło szatana...

24.10. SZTOKHOLM PAP. W Szwecji, która uchodziła za kraj wolny od przesądów, doszło do kolejnego przypadku podającego się za diabła i wpatliwosci. Szwedzka gazeta lekarska ujawniła w ostatnim numerze nieprawdopodobną historię szarżowania medycznego studenta diabła i piekłem za oglądanie telewizji. Metody te stosowała w dodatku nauczycielka jednej ze szkół w środkowej Szwecji, która była członkinią popularnej w tym rejonie kraju sekty religijnej, która uważa wszystkie udogodnienia cywilizacyjne za wynalazki szatana.

W wyniku bardzo sugestywnych gróźb, dzieci dostały zaburzeń nerwowych. Uczniowie tej nauczycielki nie chcieli oglądać programów dziecięcych w telewizji, a jeden z chłopców rozbit telewizor, gdy rodzice oglądali dziennik.

Dyrekcja szkoły zabrała zaprzetywania nauczycielki, jednak nie interweniowała, ponieważ tylko ona potrafiła utrzymać właściwą dyscyplinę w szkole. Sądząc z doniesień prasy szwedzkiej, nauczycielka ta nadal pozostaje na stanowisku.

Sytuacja w Angoli

Ciężkie walki na przedpolach Luandy

LUANDA PAP. Specjalny wysłannik PAP, red. Ryszard Kapuściński pisze:

— W związku z ciężką sytuacją, jaka wytworzyła się w ostatnich dniach w Angoli, sztab generalny Armii Ludowej (MPLA) ogłosił w czwartek wieczorem powszechną mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat. Komunikat stwierdza, że Angola jest w tej chwili ofiarą zbrojnej agresji imperialistycznej i zakrojonej na szeroką skalę. W czwartek nieprzyjacieli zajęli wiele ważnych punktów kraju i jego ofensywa trwa. Walki toczą się na przedpolach Luandy. Sytuacja jest bardzo ciężka i komunikat wzywa wszystkich patriotów, aby chwycili za broń i wyruszyli na front bronić ojczyzny.

Przez cały czwartek trwał intensywny ostrzał miejscowości położonych w pobliżu Luandy. Wojska nieprzyjacielskie, uzbrojone w ciężką artylerię i wozy pancerne, kontynuowały ofensywę.

Telewizor na dłoni

MOSKWA PAP. Witebskie Zjednoczenie „Produkcyjno-Techniczne „Monolit” wyprodukowało próbny egzemplarz telewizora „Elektronika-Mikro”, który bez trudu mieści się na otwartej dłoni. Aparat waży półtora kilograma. Jego ekran ma wymiary 46x64 mm. Nowy telewizor może odebrać program czarno-biały na 12 kanałach. Odbiornik szczególnie wygodny jest w podróży: może być zasłany prądem z sieci, jak również z samochodowego akumulatora. Zastosowanie w tym modelu kineskopu, telewizor ten nie ma konkurentów w swojej klasie tak w ZSRR, jak i za granicą.



ZSRR. Występ litewskiego zespołu tańca podczas festiwalu w Wilnie, gdzie zjechały najlepsze zespoły całej republiki.

(CAF — TASS)

„Sycylijski specjalista”

POD powyższym tytułem ukazała się ostatnio nakładem londyńskiej firmy wydawniczej „Collins” książka pióra Normana Lewisa. Jest to doprawiana spora porcja erotyzmu powieści sensacyjnej, dotycząca działalności, czy raczej współdziałania, mafii oraz CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej USA). Autor i wydawca zaznaczają, iż jest ona w większości oparta na faktach. Fragmenty tego druku, który obok pochodzi z ostatniego rozdziału „The Sicilian Specialist” i dotyczy zamachu na prezydenta USA, Mimo, iż nie jest on wymieniony z nazwiska, to jednak czas akcji powieści, jak i miejsce w którym dokonano zamachu — Dallas, niedwuznacznie sugerują, iż chodzi o Johna F. Kennedy'ego. Człowiek występujący w poniższym fragmencie jako Mark to właśnie ów „sycylijski specjalista”, oczywiście specjalista od skrytobójczych zabójstw.

SPINA spotkał się z Markiem na lotnisku w Matamoras. Odebrał samochodem.

„Udało mi się skontaktować z Lupo, Di Angelis i Cianfaranim” — powiedział Mark. „Wymagało to wiele zachodu ale w końcu sprawa została załatwiona. Wydał mi się, że zarówno oni jak i pozostali uczestnicy będą dobrze współpracować. Mam również pod ręką pewnego wariata, którego można będzie poświęcić jako kozła ofiarnego” — dodał.

„Wariat?”
„Taki typowy aktywista polityczny. Pisz idiotyczne listy do różnych polityków i lubi bawić się bronią. Znalazł go Bradley i wypłacił mu jakieś drobne sumy za pewne działania.”
„Czy oznacza to, że wszystko

jest już załatwione i że ty będziesz tylko doglądał?” — zapytał Spina.

„Taka jest umowa” — odpowiedział Mark.

Podjechali do hangaru na skraj lotniska. W pobliżu stał już samolot typu „Beechcroft”, który miał pilotować Morgan.

„Mam nadzieję, że mimo złej pogody uda nam się wystartować” — powiedział Mark.

„Oczywiście. Widoczność nie jest taka zła.”

„Co Morgan wie o całej tej akcji?”

„Wie gdzie ma lecieć. To jest wszystko.”
Do samolotu podszedł Morgan. „Pałęś od tego lotu. Kiedy mam wystartować?”

„Natychmiast po tym, kiedy stawią się tutaj pozostali pasażerowie.”

„Harry, jak długo trwać będzie ten lot?” — zapytał Mark.

„Okolo 5 godzin... Możemy oczekiwać, że po drodze wystąpią przelotne burze, ale będziemy lecieć raczej poniżej atmosferycznych zakłóceń. Tak czy inaczej musimy lecieć nisko, aby uniknąć zauważenia nas przez aparaturę radarową.”

Podjechali samochodem, z którego wysiadł dwóch mężczyzn. Jeden mały i szczupły. Mark poznał, że jest to Bonachea Leon. Drugi był nieco starszy, mocno zbudowany. Miał na sobie starą wojskową wiatrówkę.

„Kim jest ten drugi facet?” — zapytał Mark.

„To jest przyjaciel Leona, Ernesto” — odpowiedział Spina. „Są nierozłączni. Istnieje między nimi swego rodzaju miłość” — dodał Spina ze zjadliwym uśmiechem.

(Cdn)

W „Kurierowej” kawiarence

Życie
w rytmie bębnow

KONCERT galowy z okazji jubileuszu naszej gazety kawiarence sympatycznie pociągła „Za pan brata”. Autorem muzyki jest szczeciński kompozytor, pan Czesław Cupak, którego gościśmy dziś w kawiarence.

— Dziekujemy za piosenkę.

— Skomponowałem ją z prawdziwą przyjemnością.



— Ale pańskie nazwisko kojarzy mi się raczej z perkusją. Może to ktoś z rodziny?

— Nie. To właśnie ja. Zaczynałem od bębnow. Był to rok 1948. Grałem wówczas w zespole „Polska YMCA”. Zresztą perkusja nie zdradziła mnie do dziś. Chociaż gajmuję się komponowaniem i na uczy. Każde z tych gry na tym instrumencie.

— Kiedy pan przyjechał do Szczecina?

— W pięćdziesiątym szóstym.

— Pionierskie lata jazzu w naszym mieście...

— To były piękne czasy. Zaraz po przyjeździe zajęliśmy się organizowaniem jam sessions. Pomagał mi w tym Stanisław Modelski. Gościł mi wtedy najlepsze zespoły. Pamiętam pierwsze noce muzykowania w sali Politechniki Szczecińskiej w listopadzie 1956 roku. Grał wtedy zespół Zygmunta Wicharego i grupa Pawła Gruenspana. Drugą jam session zorganizowaliśmy w klubie młodzieżowym przy al. Wojska Polskiego.

— Był taki klub?

— Tak, w piwnicy budynku, gdzie teraz mieści się telewizja. „Robiłem też” spotkań z jazzem w Domu Kultury Kołosa. Nie ma pan pojęcia, co tam się działo. Widownia zapelniona do ostatniego miejsca, tłum wzdychał szturmuje drzwi.

— Zapelniał jak na koncertach zespołów beatowych.

— Eee, to było coś innego. Wte-

dy królował swing. Kapitałna atmosfera, cudowna publiczność, choć także wyjątkowo marzyli. Zaczynało się to wszystko wieczorem i trwało gdzieś do piątej nad ranem.

— Publiczność nadal mamy dobrą. O szczecińskich melomanach bardzo pochlebnie mówił Zbigniew Namysłowski podczas walego zgromadzenia Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego.

— Zgoda. Ale zespoły już nie te. Mielimy wtedy, jeszcze jakieś osiem lat temu, dobrych szczecińskich muzyków. Ot, choćby taka kapela Pawła Gruenspana. Właśnie z nią grałem w Sopocie na I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Jazzowej. Wówczas wykonywałem swój pierwszy koncert na perkusji.

— Znowu bębny...

— To dopiero był początek. Później skomponowałem „Drums Rhapsody nr 1” na combo. Było też „Drums Mambo”. Także specjalne koncerty dla dzieci, przedstawiające wszystkie instrumenty perkusyjne. I potem przyszyły duże formy.

— Dobre bębny?

— Pan nie lubi perkusji?

— Lubie. Tylko trudno sobie wyobrazić koncert, gdzie „pierwsze skrzypce” gra perkusista.

— Trochę ciekawości. Napisałem utwór na dwie perkusje. To znaczy, razem z ośmioma perkusistami będzie ich dziesięć. Plus pełny big band orkiestra symfoniczna. Do stałem właśnie wiadomość, że ten koncert zostanie nagrały przez orkiestrę PRITV jeszcze w tym roku.

— Wracając jednak do starych, dobrych czasów...

— Żeby pan wiedział, że dobrych, szczecińskie lokale słynęły z dobrych zespołów. Większość, niestety, wyjechała z naszego miasta.

— Przypuszczam, mówiliśmy o jazzie.

— Taką właśnie muzykę mógł pan usłyszeć w restauracjach. Był inny styl grania, inaszej bawili się ludzie. Poza tym, gastronomia była bardziej zainteresowana tymi sprawami. Wzrostła dla przykładu „Wiosna Orkiestra”. Szkoda, że już jej nie ma.

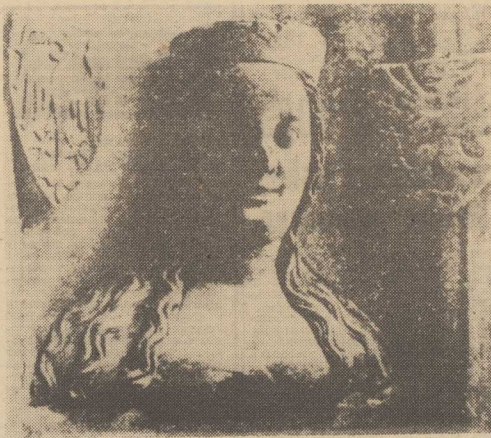
— Czy są jakieś nadzieje na przywrócenie dawnego blasku naszemu rockowemu muzyce?

— Myślę, że tak. Jest przecież Jazz-Club przy Wojewódzkim Domu Kultury, są koncerty jazzowe. Ale to wszystko za mało. Brakuje spontaniczności, zapachu. Przydałby się jakiś młody mecenas. Liczę, że wiecie, gdzie powstały niedawno szczecińskie oddziały ZAKR. Myślę, że już o studiach piosenek. Może więc — z tradycją innym, patronatem „Kuriera”...

— Chętnie się włączymy.

— Przyjemnie mi się z panem rozmawia, ale muszę już iść. Dziś w radiu jest premiera mojej piosenki, kandydującej do Listy Przebojów. Nazywa się „Bella blond”. A śpiewa Witold Antkowiak. Chciałbym ją nagrać na magnetofon.

(jas)



NA ZDJĘCIU: popiersie księżniczki pomorskiej Elżbiety wykonane w 1370 roku.

Karty miejskiego albumu

Szczecińska Jagienka

JUŻ jako podłotek lamala podkopy, miażdżyła w dwóch palcach orzechy a w dziesięciu zapasach kładła na obie łopatki swych braci — wcale nie ulomków. Święt nie jeździła konno, ciskała włócznią niczym wytrawny rycerz, a nawet potrafiła napiąć stalową kuszę bez używania kolwrotka.

Nie była to jednak owa dziańska dziewczyna, znana z Sienkiewiczowskich „Krzyżaków”. To prawdziwa postać z dzieł Bożysława i Polski — córka księcia pomorskiego Bożysława V — Elżbieta. Według kronikarzy polskich, jak i pomorskich z XIV wieku, szczecińska księżniczka nie miała wcale wyglądu herod-baby. Uchodziła za wielce urodziwą i powabną pannę. O jej rękę starali się niejedni możnowładcy.

BOŻYSŁAW V — ojciec mocarnej księżniczki zwaną był wojewodą polnym z Polską. Było to zawarte w 1243 przyznanie obrony przeciwko Zakonowi i Brandenburgii. Układ ten przypiętował małżeństwo pomorskiego księcia z córką Kazimierza Wielkiego. Księżniczka Elżbieta — pomorska wnuczka polskiego króla wysłana została na dwór do Krakowa. Tam spędziła ponad dziesięć lat.

KAZIMIERZ WIELKI dażył do ścisłego związania Pomorza Zachodniego z Polską. Tym jego dalekosiężnym planom sprzyjał Bożysław V, również zainteresowany unię z swym wielkim słowiańskim sąsiadem. Uplanował więc, że gdy tylko powstanie możliwość ku temu, na tronie polskim zasiądzie syn Bożysława — Każko. Jakkolwiek, wobec braku męskich potomków, król Kazimierz Wielki przyrzekł po swej śmierci koronę polską Ludwikowi Węgierskiemu, szansa na koronację pomorskiego Każka była zupełnie realna. Ludwik Węgierski był już bowiem „w leciech”, a pomorski książę dobiegał ledwie dwudziestki. Niestety, Każko zginął na polu bitwy, nim nadeszła jego wielka szansa.

WROCMY jednak kilka lat wstecz do innego politycznego wydarzenia tamtych czasów, jakim był w 1243 roku mariaż księżniczki Elżbiety. Otóż Kazimierz Wielki postanowił wydać swą wnuczkę za mąż za cesarza Karola IV. Cel tego związku był oczywiście polityczny. Chodziło bowiem o pojednanie Polski i cesarstwa w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Brandenburgii i Zakonu Krzyżackiego.

KSIĘŻNICZKA pomorska — Elżbieta miała huczne wesela w Krakowie. Przybyły na te uroczystości osobistości takie jak: król Czech, król Danii, a nawet władca dalekiego Cypru. Z okazji wesela odbyła się w ówczesnej stolicy Polski cała seria uciech. Jedną z nich była właśnie słynna uciecha u Wierzyńca, która przeszła do historii jako najwystawniejsza i najobfitsza z biesiad.

Wesela ciągnęło się 20 dni bijąc tym samym europejski „rekord”. Przychylni polskiemu władcy opisywali w z entuzjazmem, złośliwi zaś — wyrażali się z przekąsem o sarmackiej rozrzućności, w głębi ducha jednak podziwiali szczodrość gospodarzy.

W późniejszych zapiskach kronikarzy trudno już doszukać się choćby wzmianki o słownych popisach cesarzowej z rodu Gryfitów i Piastów. O małżonce wielkiego cesarza wypadało pisać jeno z czcią i szacunkiem. Zapewne niałatwo przychodziło jej pędzić żywot „chamem”.

Na poprawę porządku na drogach nie trzeba czekać z wiarą, że zrobi się on „sam z siebie”. Ze wielką liczbą pojazdów zmusi kierowców i osoby piesze do przestrzegania zasad bezpieczeństwa ruchu. Wzrost liczby pojazdów sytuację pogarsza. Sądzę, że system represji karnych wymierzonych przeciwko rzeczywistym „rozbojnikom” drog jest przynajmniej jednym z najskuteczniejszych środków. Wszystko jednak zależy od ogólnej kultury ludzi zasiedlających z kierownictwem.

Lucjan DZIECIĄTKOWSKI

Szczecińskie lato
w liczbach

PONAD 4 miliony turystów krajowych odwiedziło Szczecin w tym roku. W zdecydowanej większości byli to uczestnicy wycieczek oraz przybysze spędzający weekend w naszym mieście. Przyjeżdżali też 726 tys. gości z zagranicy. Najwięcej ich przyjechało z NRD i innych krajów socjalistycznych. Natomiast liczba turystów z krajów kapitalistycznych, przede wszystkim ze Skandynawii — wynosi 56 tys.

Goście mieli do dyspozycji jednorazowo 337 miejsc noclegowych w hotelach, na campingach i kwadrach prywatnych. Bez wcześniejszej rezerwacji nie było oczywiście co marzyć o noclegu w Szczecinie.

8 szczecińskich biur podróży obsłużyło latem 8 466 grup wycieczkowych — liczących łącznie 383 tys. osób.

Turystami zajmowało się 269 przewodników PTTK, z których jedna trzecia posługuje się językami obcymi. (jas)

Nie tylko
dla zmotoryzowanychChamstwo
na drogach
— choroba społeczna

CHAMSTWO na drogach dotyka wszystkim, szczególnie ludziom wrażliwym i zdyscyplinowanym. Szuka się więc sposobów, jak hamować „Jaki” w listach nadsyłanych do Wydziału Komunikacji UM i na stronie redakcji mieszkających. Najprościej rzecz ująć, chodzi o ustawienie na ulicach znaków drogowych. Niestety, ta złoźna wiara w znaki droż, sowe, wiać w... cuda (niemal).

Faktem jest, kiedy oprócz znaków na drogach (a było ich mnóstwo), każdego kierowcę obowiązywały zasady grzeczności, których nieprzestrzeganie należało do wykazanych. Dziś więcej jest pojazdów i więcej znaków, mamy też eskalację niegrzeczności.

NIEPOBITY twierdzi, że chamstwo na drogach jest wynikiem złego szkolenia kandydatów na kierowców. Jest to tym sporo racji, a kierowcy nie są wyjątkiem. Np. kierowca pozostawia samochód na przejściu dla pieszych, czy na wąskim chodniku, wymusza pierwszeństwo jazdy lub traci, pomimo, że obowiązuje zakaz używania sygnałów dźwiękowych. A przecież podczas egzaminu na prawo jazdy, każdy kierowca musi przepisy kodeksu drogowego i wiedział, że tego czynić nie wolno!

ABY nie utrudniać życia drugiemu, nie trzeba posiadać wielkiej szkoły jazdy, tylko taki elementarny warunek postępowania człowieka jak grzeczność.

Lucjan DZIECIĄTKOWSKI

Z SALI SĄDOWEJ

TAKA wspólna nazwa opatrzyć można dwie sprawy karne, które w ostatnich dniach rozpatrzył Sąd Rejonowy w Gryfnie. Na ławach oskarżonych zasiadli ludzie, którzy postanowili osiągnąć korzyści materialne ze sprzedaży powierzonych im mienia społecznego.

Pierwsza ze spraw posiadała dodatkowo wydźwięk społeczny, gdyż oskarżony postanowił wykorzystywać trudną sytuację mieszkaniową, jaka obecnie istnieje. Długo się nie namyślając postanowił „pohandlować” swoimi mieszkaniem. Określenie tego leżym mianem „swoje” jest nie pełne. Było to po prostu mieszkanka kwaterek, które przed kilkoma laty otrzymał Stanisław W., mieszkaniec Trzebińska Zdroju. Właściciel rozpoczął nim frymarchę już w 1971 roku. Wówczas to zaprosił ponowal swoimi znajomym odstąpienie go za kwotę 18 000 zł. Kontrahent nie dysponował taką kwotą. Wreśli więc szaleńczo Stanisławowi W. 5 000 zł i wprowadził się do mieszkania. Okazało się jednak, że Stanisław W. nie ma zamiaru się wyprowadzić, a tylko wynająć chce i pokój.

Sędziowie postąpili we wrześniu 1971 roku. Obiecał T. P. odstąpienie mieszkania (w którym zamieszkiwał już poprzedni „nabywca”) za kwotę 7 000 zł i tym jedynym lokatorem byli niemilo ze skoczni, gdy dowiedzieli się, że pomieszczenie to nie stanowi ich własności. T.P. poprosił więc Stanisława W. o zwrot zapłaconej kwoty odstępnego. Otrzymał tylko 700 zł. Na pytanie o resztę sumy odpowiedział „przebieg” dostawcą jedwas 700 zł za wynajem i pokój na okres 2 miesięcy. Widać było, że dnak przestrzyszy nie i przestał „sprzedawać” swoje mieszkanie.

Jednak już w październiku ubiegłego roku postanowił znowu podreperować budżet w tym celu zażądał od Stanisława W. odstąpienia swojego mieszkania. K. była samotną kobietą utrzymującą dwoje dzieci. Jej warunki mieszkaniowe były bardzo trudne. Stanisław W. zdawał sobie sprawę, że nie może od niej żądać zbyt wygórowanej kwoty. Zadowolili się więc sumą 2 000 zł. Gdy jednak K. zorientowała się, że została oszukana po-

szła do Stanisława W. i poprosiła go o zwrot pieniędzy. Ustąpiła jednak, że nie otrzymała tych pieniędzy, bo Stanisław W. jej wydał. Pokrzywdzona złożyła doniesienie do MO. Nie pomógł wykretny tłumaczenia i Stanisław W. stanął przed sądem, który potraktował go bardzo surowo. Skazano go na opłacenie grzywny w wysokości 15 000 zł oraz koszty sądowe. Może ta dolegliwa kara powstrzyma obrótność na jej handlu nie swoim mieszkaniem.

W KWIEŹNIU 1975 roku patrol MO zwrócił uwagę na trzech pa-

nów wychodzących ze sklepu delikatesowego w Gryfnie. Zastanawiając była liczba butelek alkoholu, który gentlemani wnosili do stojącego nie opodal samochodu ciężarowego. Po zatrzymaniu i dokładnym przejrzeniu samochodu znaleziono w nim 13 butelek różnych spirytualiów. Oczywiście nie mamy prohibicji i każdemu wolno posiadać dowolne ilości napojów wysokokowych. Jednak tym razem sprawa przedstawiała się nieco inaczej. Samochód stanowił bowiem własność Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego i w tym właśnie dniu przywiózł do Gryfni dostawę alkoholu.

Po nitce do kłębka i cała sprawa się wyjaśniła. Kierowca samochodu oraz dwaj konwojenci weszli w porozumienie z kierowniczką i jedną z ekspedientek sklepu, do którego dostarczał w tym dniu alkohol. Personal sklep i także kierowca i konwojenci posiadają uprawnień do sporządzania protokołów o powstaniu w czasie transportu tzw. „situek”. Całe więc dobrane towary zostały ustalone, że przysługują takie fikcyjne protokoły, a uzyskany w ten sposób nadwyżkami po dzieleniu się. Na przeszkodzie stanął jednak patrol MO, któremu coś w całej tej sprawie wydało się podejrzane.

Final rozegrał się przed sądem, który biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonych, a także ich dobre opinie, warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności. Oskarżeni będą jednak musieli zapłacić wysokie grzywny i koszty sądowe.

Wniosek z obu tych spraw wpłynął na podobny. Mienie społeczne w świetle przepisów KK jest otoczone specjalną opieką. Ci wszyscy, którzy uważają, że jest inaczej, w sposób niezwykle dotkliwy odczuwają swoją „pomylkę”.

M. CZEKAŁA



Wokół „brunatnych festiwali“

NIE zdarzyło się, by ktokolwiek manifestował ostatnio publicznie swe uczuciowe sympatie dla Hitlera w sposób równie prowokacyjny jak uczyniła to Winifreda Wagner. Żyjący członkowie, potomkowie wielkiego kompozytora, Ryszarda Wagnera, poczuł się zażenowani. Rodziły się też zdystansować się od wynurzeń 78-letniej adoratorki „wujka Adolfa”. Wnuk Ryszarda, syn Winifredy Wolfgang doszedł do wniosku, że nie można zezwolić publicznie – jak ostatnio z okazji nakręcania przez reżysera monachijskiego H. J. Syberberga filmu o Bayreuth i członkach rodziny kompozytora. Bawiarz przygotował się bowiem do przypadkowego w przyszłym roku setnej rocznicy słynnych na świecie festiwali wagnerowskich. Nie skończyła się jednak na rodzinnym skandaliku.

JEGO PIERWSZA OPERA...

Kwestie wpływu, jaki wywarły bismarck i muzyka Ryszarda Wagnera na przyszłego „wodza” III Rzeszy mają niezależnie od osłony dyktando, bulwarowej sensacji w złym guście – także ważny kontekst polityczno-społeczny i historyczny. Nie przechrodził nad nimi do porządku dziennego biografowie Hitlera – jak Bullock czy ostatnio Fest. W atmosferze tegorocznego festiwalu w Bayreuth, chlubiącego się wystawieniem „Parsifala”, i przyszłościowych reżyserskich programów wpływają na nowo na powierzchnię problemy osobowości Hitlera i początków jego kariery związanej z sielską prowincjonalnością Monachium i początków bieżącego stulecia oraz reminiscencji, a także specyfiki dzisiejszego Monachium doktora Freya i Straussa.

Gdy przed 50 laty Hitler wydał I tom swego „Mein Kampf”, na wstępie zaakcentował swoje bliskie duchowe związki z R. Wagnerem. Tuż po dedykacji swej na rodowo-socjalistycznej biblii członkom puczu 9 listopada 1923 r. autor „Mein Kampf” pisał w I rozdziale: „W dwunastym roku życia zobaczyłem tam (tzn. w Wiedniu, rzekomo w 1901 r.) „Wilhelma Tella”, parę miesięcy później pierwszą operę mego życia „Lohengrina”. Pociągając mnie od razu. Młodzieńczy podziw dla mistrza z Bayreuth nie miał żadnych granic. Zawsze przyciągały mnie jego dzieła...”

...I JEGO „RELIGIA“

Nietrudno uwierzyć w to, co pisał Hitler w Landsbergu, choć biografowie mają uzasadnione wątpliwości co do dat i jego znawstwa muzyki wagnerowskiej. Już raczej lubił melodie z „Wesołej wdówki” i „Córki pułku”. Ale w Wagnerze z jego gigantomanią teatralno-monumentalną, operowym, maldrskim i patetycznym sztafetem widział swego idola. Pisma polityczne i autobiograficzne R. Wagnera, P. de Lagarde, H. S. Chamberlaina inspirowały jego poezerską naturę powierzchownego dyktanda. Dlatego też odnotowano w biografistyce, iż we wrześniu 1923 r., a więc na parę tygodni przed listopadowym puczem monachijskim, z okazji zwłocznego wstąpienia w Bayreuth wniósł się do rodziny Wagnerów – konkretnie, jak podają jedni, za zgodą Friedelindy Wagner, czy też właśnie samej Winifredy, zarekomendowanej przez nas na wstępie. Na grobie Ryszarda Wagnera (nazwanego kiedyś przez K. Marxa „państwowym muzykantem”) w ogrodzie Wagnerów złożył wieniec na grobie autora „Parsifala”. Nie chodziło tu tylko o kobotyńskie gesty. Chory 1200-osobowo, blacha i drzewo w hali słynnych orkiestrach, scenaria starogermanskiej Walhalli, zmierzchu bogów, bohaterstwa, zdrady, pesymizmu, za-

glady... Oczekiwano go i czyniły z Wagnera starogermanskiego wieszaka narodu. I dlatego słusznie zauważono, że bez wpływu Wagnera nie można sobie wyobrazić całej religijno-pontyfikalnej oprawy Parteitagów norymberskich NSDAP. Przecież do politycznych wizji późniejszego maga – Führera wszedł kryptycznym przegotowanym aktem gwałtu i wojny „Noc i mgła”, zaczerpnięty z „Pierścienia Nibelungów”. Linia umocnień III Rzeszy na Zachodzie była przedmurzem wagnerowskiego Zygryfów. W 1936 r. po wkroczeniu Wehrmachtu do zdemilitaryzowanego Nadrenii, Hitler jak wniebowzięty poprosił swych paladynów o puszeczenie w ruch gramofonowej płyty z muzyką Wagnera. „W Parsifala ugrontowana jest moja religia...” – mówił. Po pogrzebie Hindenburga na terenie b. Prus Wschodnich posyłał tego „herosa” pierwszej wojny światowej do starogermanskiego hadesu: „Idź do Walhalli...”

MUZYCZNE POŻEGNANIE

Pamiętali o tym wagnerowskim rodowicie pojęć Hitlera jemu najbliżsi (i do dziś cieszący się wcale nie tak malymi kręgach społeczeństwa zachodniomiejscowego popularnością) – ostatni prezydent III Rzeszy K. Doenitz i b. minister uzbrojenia A. Speer, gdy

świątany. Niemniej znana jest już jego fonia, dialogi dubbingowane na język francuski z dominującym przewodnym schnaps-badonem 78-letniej pani Wagner. Syberberg zaprezentował bowiem niedawno swe dokumentalne i demaskatorskie dzieło – nie jedynie zresztą – wobec kilkunastu osób na przeglądzie jego doboru w Paryżu. Znad Sekwany napłynęły więc do RFN, przede wszystkim zaś do Bawarii, uchodzącej nie bez racji za matecznik i zagłębie reakcji, głosy przestrogi. Skąd ten alarm?

Latwo jest rzecz wyjaśnić, jeśli przypomnimy rodowód gigantomanii Hitlera wywodzącej się między innymi z osnowy dramatycznej i wizji operowych muzyki Wagnera. Winifreda bowiem oddała w pacht festiwalu w Bayreuth Hitlerowi i jego partii. W całokształcie zgodzie ze stanem faktycznym T. Mann nazwał festiwal wagnerowski organizowany przez Winifredę „teatrem dworskim Hitlera”. Fuehrer był ich mecenasem. Płacił za nie „prywatnej szkatuli” (mówi Winifreda) 50 000 mk. rocznie.

Dawna hitlerowska wierzy do dziś – jak wielu nieoprawnych Bawarczyków np. z kręgu czytelników „Deutsche National Zeitung” – w pogrobowe zwycięstwo Hitlera i w pozytywne zainteresowanie się społeczeństwa RFN tą

„Będę go (tzn. Hitlera) wspominać z wdzięcznością...”

„Nie dam sobie po prostu zapbrać tego, co uważałam za dobre i ludzkie w tym człowieku... Gdyby Hitler stanął dzisiaj w drzwiach, byłabym tak samo uradowana i szczęśliwa widzieć go i mieć go tutaj – jak zawsze...”

TO JEJ NIE INTERESUJE

Są to zaledwie króciutkie wypowiedzi z filmu o Bayreuth, wynotowane z periodyków zachodniomiejscowych. Fragmenty wielogodzinnej rozmowy przed kamerami odzwierciedlają tylko jedną warstwę zwierzeń, zresztą nie najważniejszą. Ukazują stosunek uczuciowy sędziwej heroi z Bayreuth z okresu dekadencji bawarskiej. Można by z punktu widzenia psychologicznego zrozumieć wspominki damy wagnerowskiego dworu dotyczące jej lat dwudziestu kilku i młodego Hitlera, wstępującego w okres zawrotnej kariery politycznej. Jakas chęć rozumienia dziś sędziwej damy mogłaby wywołać tendencję do przebaczenia, bo taki jest model psychologiczny oceny innych: „wszystko zrozumieć – wszystko przebaczyć”. Ale nie chodzi o emocje wywołujące się ze sfery zwykłych stosunków między ludźmi. Ważniejszy niż kilkie zwierzenia jest moment, w którym Winifreda skróciła swą wypowiedź, o której wiedzieli, że skierowana będzie do milionów

Just pewnie, że film dokumentalny z Winifredą w roli głównej, nawet spreparowany, okazałby się kosmowym bestsellerem. Bo kultura na hitleriana trwa. Po stwierdzeniu to ostatnio A. Speer, były minister zbrojeń III Rzeszy, gdy przyznał się otwarcie, że druk jego pamiętników (w „Die Welt” i w wydawnictwach książkowych) sowa się opłaca – jak każda „dobra robota”. Z tej samej kointury zamierzają skorzystać byli SS-mani, którzy nie zawahali się udostępnić nawet archiwalnych materiałów fotograficznych, zastrzeżonych i intymnych, ukazujących Hitlera i Ewę Braun.

MUZYKA I POLITYKA

W związku ze sprawą Winifredy Wagner publicysta hamburski W. Donner piętnuje nagminne fakty niwelowania przestępczej przeszłości do roli „zabawnej anegdoty”, „pustego banału” i „zafałowanego nonsensu”. Z Wagnerem i Nowym Bayreuth nie ma to nic wspólnego, z Nowym Biedermiem i NPD z całą pewnością – pisze w artykule pt. „Dobry wuj z Bayreuth” W. Donner.

Wydawca „Bayern Kurier” F. J. Strauss nie ma oczywiście nic wspólnego ze sprawą Winifredy. Za to „Bayern Kurier” uwydatnia konsekwentnie inne wagnerowskie cechy wysoko cenione w Bawarii lat dwudziestych: zamilowanie do rozmachu i sprzeczności (RFN jako gospodarczy gigant i polityczny karzeł), wieszczenie zagłady Zachodu, satanizowanie komunizmu. W „Bayern Kurier” cechy te występują w szczególnym nasileniu, ostatnio wraz z potępieniem współpracy ZSRR i USA w Kosmosie i negowaniem (wspólnie z Pekinem) rezultatów KBWE oraz przypisywaniem – na użytek wewnętrzny RFN – Brandtowi chęci „wypredaży interesów niemieckich”, Schmidtowi nazywanemu przez „Bayern Kurier” „kanclerzem bezrobotnych” – cech rozrzuconych, z której skorzysta pono... Polska. Przy taktycznym przeszczerpieniu biedermeierskiemu społeczeństwu filozofii pesymizmu, Strauss – sprzymierzeniec byłej junty greckiej, współczesnej chińskiej, popularny w czasach w rasistowskiej RPA – czuje się znakomicie, tak samo jak znakomicie samopoczuciem chwalił się Jeremiasz rasistowsy w trzeciej dekadzie naszego stulecia.

„NOWE PRUSY“

Do ich spuścizny wprost nawiązuje inny bawarski organ – „Deutsche National Zeitung”, periodyk dr G. Freya. Na łamach tego pisma, formalnie odwołującego się od brunatnej przeszłości, wraca jednak Hitler, kłama – zdaniem cytowanego pisma – pod względem wykształcenia muzycznego, technicznego, ekonomicznego, militarnego – przewyższał wielu szefów rządu na Zachodzie, nie mówiąc już o dystansowaniu kongresmenów amerykańskich. Najwięcej miejsca poświęca się tutaj „przestępstwom” koalicyjnej antyhitlerowskiej z okresu wojny, przy czym zbrodnie obozów koncentracyjnych (przed wszystkim Oświęcimia-Auschwitz) zalicza się do blahostek. „Deutsche National Zeitung” w większym jeszcze stopniu antyfel „Bayern Kurier” do starca w każdym numerze licznych dowodów bagatelizowania zbrodni.

Opinia społeczna w Bawarii wypiera się powiższymi wymianiami przykładami i opiniami przypisywanymi jej nie bez racji cechy „nowych Prus” i „zagłębia reakcji”. Monachijscy wróciłby najchętniej do uznania bawarskiej metropolii za „miasto muz i muzeów”. Zbyt wiele faktów zaprzeczających jednak aktualności tego goetowskiego powiedzenia.

A. ECKI

Wagnerowski rodowód hitleryzmu

1 maja 1945 r. słuchali komunikatu o śmierci „wodza”. Władomość podana była w mętnej i patetycznej osnowie słownej, tak jakby odszedł w glorię w germańskie zaświaty bohater skrojony na miarę Zygryfów. Wiadomo tymczasem, że o parę godzin wcześniej polewano benzynę jego zwłoki w ogrodzie Reichskanzlei. Śmierć samobójcza i tchórzliwa Hitlera nie wzbudzała już szacunku. Wielu ludzi z jego otoczenia pozabawia leką. Milionom Niemców sprawiła ulgę, miara została przebrana, ale podkład pod tekst radiowego komunikatu pozostał ślad germańskich upodobań Hitlera. Patetyczno-heretyczny komunikat z 1.V.1945 r. poprzedzono nadaną z taśmy muzyką Ryszarda Wagnera.

DAMA HITLEROWSKIEGO DWORU

WINIFREDA WAGNER, pani na „Zielonym Wzgórzu” w Bayreuth, milczała przez 30 lat. Presja rodziny, przede wszystkim synów (Wieland, Gottfried i Wolfgang) oraz restrykcje procesu denazyfikacyjnego z 1947 r. (Winifreda należała do NSDAP) odebrały jej prawo i ochotę do pronazistowskich zwierzeń. Wytrzymała do kwietnia 1947 r., aż ją skusił do wystąpienia przed kamerami filmowymi monachijski reżyser-dokumentalista H. J. Syberberg.

Mamutowe dzieło Syberberga, obfite na 5 godzin, miało być przedstawieniem telewizyjnym dla zachodniomiejscowego już za parę tygodni, jesienią tego roku. Po pertraktacjach z reżyserem Wolfgangiem Wagnerem zdołał zapobiec prawdopodobnemu skandalowi na wielką skalę. Film, przynajmniej na razie, nie będzie w RFN wy-

postacią ludobójcy. Przypomniany jest Hitler z okresu, gdy go nazywano pieszczotliwie „wujem Adolfa”. Friedelinda Wagner, córka Winifredy, naszkicowała go kiedyś jako noszącego krótkie porteczki Bawarczyka.

„ZWIĄZEK CZYSTO LUDZKI“

Były wczesne lata dwudzieste. Pannie Winifreda, Hanstaengl, Bechstein i inne, których nazwiska są dobrze znane z sztyldów listniejących do dziś firm monachijskich, zachwycali się obiecującym malarzem, grającym „wcale przyzwoicie” (Winifreda) na pianinie, rozczarującym wizję zagłady zmuszającego – dekadentkę świata i ukazującym perspektywę „czysto aryjskiej” rezekcji. Chichotały wprawdzie, gdy zdradzający braki kindersztuby Hitler dosypywał cukru do wina. Ale wierzyły w jego gwiazdę i polityczny talent – nawet po nieudanym puczu monachijskim z 1923 r., a tym bardziej po wyjściu Hitlera z więzienia w Landsbergu z gotowym tekstem „Mein Kampf” pod pachą, gdy zaczął się urządzać w Obersalzbergu, gdy Wagnerowie dostarczali mu na urządzenie mieszkania franek, bielizny pościelowej, talerzy, filiżanek, a na okrasę – w imię kultu dla kompozytora Ryszarda – ofiarowali mu jedną rekopisemianą kartę portretu „Lohengrina”. O niebieskookim Hitlerze promieniującym prawdziwie serdecznym austriackim ciepłem spojrzenia, o „wujku Adolfie” plastującym na kolanach jej dzieci, mówi Winifreda:

„Był między nami związek czysto ludzki, osobisty i intymny, wyrosły na podstawie miłości i czci do Ryszarda Wagnera...”

telewizorów. W pewnej chwili oznajmiła mianowicie – chcąc się odciąć od Hitlera – wodza – że wie oczywiście, do jakich konsekwencji doprowadził jej ulubieniec poczęta także z ducha wogła noszącego krótkie porteczki Bawarczyka.

CO JEST GRANE W BAWARII

„DER SPIEGEL” zrelacjonował skandaliczne wystąpienie celebrytki festiwalu wagnerowskich ery hitlerowskiej – Winifredy Wagner – prawdopodobnie na podstawie informacji z drugiej ręki, mniej szczegółowych i pogłębiających od komentarzy opublikowanych wcześniej w „Die Zeit”.

Najbardziej trafna okazała się konkluzja, w której „Der Spiegel” przestrzegł mistrzów ceremonii w szacownym – bezsprzecznie – Bayreuth (znanym przecież nie tylko z kompromitujących wizyt Hitlera) przed możliwością wystąpienia antynazistowskich – może do wtóru jak pisał „Der Spiegel”) okrzykom „Sieg Heil!” Na pewno tym bojowym zawołaniem pociągano by Winifredę, żeńskiego seniora zakłopotanej rodziny Wagnerów. Byłby to wielce przykry dysonans. W setnym jubileuszu festiwalu Winifreda Wagner (pochodząca z Anglii, no i oczywiście, ulubienica samego teścia Ryszarda) nie weźmie udziału. Powiedziano już, że w tym roku nie będzie wyświetlony film reżysera Syberberga – w pierwotnej wersji, ale trwają próby przykraywania tekstu, usuwania pewnych dialogów, cytowań, klejenia taśm.

Jaka jesteś, jaka będziesz rodziną?

SPRAWY modelu rodziny socjalistycznej, jako podstawowej komórki społecznej także zostały uwzględnione w Wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR, zwłaszcza jeżeli chodzi o politykę państwa, sprzyjającą umacnianiu w społeczeństwie i w rodzinie pozycji kobiety pracującej zawodowo, jak i kobiety-matki. Wyraźnie też zostało określone miejsce wychowania i kształcenia młodego pokolenia — budowniczych drugiej Polski. „System oświaty i wychowania, którego głównym ogniwem jest szkoła, stanowi w okresie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego jeden z podstawowych czynników rozwoju. Powinien on wszechstronnie formować osobowość młodego pokolenia, a w szczególności: walory ideowe, gotowość do aktywnego uczestnictwa w rozwoju socja-

listycznej Polski...”

Wiele instytucji, towarzystw społecznych ma w programie swej działalności propagowanie wiedzy o rodzinie i upowszechnianie zagadnień z zakresu

zajmują się rozpatrywaniem zagadnień współdziałania rodziny i systemu oświatowego w procesie kierowania losem młodego pokolenia Polaków. Aktualnie dąży się do objęcia działalnością nowych środowisk: w powstających osiedlach miejskich, w szkołach „gminnych”

cie uczęszcza tam systematycznie ok. 100 osób, zainteresowanych tematyką medyczną, prawną, psychologiczną, zagadnieniami etyki itp. Podobne studium istnieje przy USC Śródmieście w Szczecinie. W ubiegłym roku takie Studium powstało również w Kamieniu Pomorskim.

Trzeba tu dodać, iż Wojewódzki Zespół Lektorski TKKS liczy aktualnie 162 osoby, działające w takich sekcjach specjalistycznych jak: filozoficzna, społeczno-wychowawcza i religioznawcza. Ambicją ZW TKKS jest poszerzenie grona lektorskiego o specjalistów z dziedzin: etyki, psychologii i medycyny ze szczecińskich wyższych uczelni. Jeszcze w tym roku zespół z Wyższej Szkoły Pedagogicznej zostanie powołane Międzywydziałowe Studium Etyczno-Religioznawcze.

W krótkiej publikacji nie sposób omówić wszystkie problemy rodziny i przemiany społecznej, na ten temat są w toku i niewątpliwie pomogą w formowaniu metod działania w tym zakresie. Temat to rozległy. Będziemy do niego wracać.

URSULA POMORSKA

TKKS w działaniu

form i metod kształtowania postaw jej członków. Spośród wielu kontrahentów ogromną aktywnością wyróżnia się Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. Na V Plenum Zarządu Wojewódzkiego TKKS w Szczecinie tematem obrad było: „Miejsce i zadania TKKS w kształtowaniu modelu rodziny socjalistycznej”.

JEDNYM z podstawowych ogniw TKKS, realizujących kierunki działań, wskazanych na VI Zjeździe PZPR są Uniwersytety Powiatowe dla Rodziców. Na terenie naszego województwa istnieją 33. Działają w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i w przedszkolach, a

i w zakładach pracy. Dla przykładu podajmy, że w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego kierownictwo zakładu i Rada Zakładowa przywiązuje ogromną wagę do wszystkich spraw związanych z rodziną. Od socjalno-bytowych po obrzędowe. Na przykład bardzo uroczyste obchodzą się tam jubileusze 25-letniej i 30-letniej pracy małżeńskiego pracowników i rencistów, nadania imion dzieciom, ślubów. Warto dodać, że po wyremontowaniu zakładowego Domu Kultury będzie możliwe urządzenie ceremonii ślubnej na miejscu, w sali klubowej.

W STARCZARDZIE, w tamtejszym Domu Kultury bardzo dobrze działa Studium Wiedzy o Małżeństwie, cieszące się ogromną popularnością wśród narzeczonych i młodych małżeństw. Na spotkania i prelek-



PO świątecznych wyprawach polskich samotników w rejs wyruszyła kobieta. Nasza znana żeglarka Teresa Remiszewska zrzędniona wprawdzie z planowanej próby, ale znalazła następczynię. I tym, mł. „kapitańskich” na morzu ma za sobą kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz z Akademickiego Klubu Morskiego w Gdańsku. W listopadzie br. otrzymała z Gdańskiej Stoczni Jachtowej w Stogach nowy jacht, typu „Conrad” 29, na którym popłynęła w samotny rejs dokoła świata. Kpt. Chojnowska-Liskiewicz od dzie wulęcia jachtu „Conrad” dowodziła jachtem, a kapitanem żeglugi ulekkiej. Jej rejs do portów szkockich kandydował do miana Rejsu Roku. Jacht „Conrad” zbudował w Gdańsku, a projektował go konstruktorzy-żeglarze: mgr inż. Bronisław Tarnacki (uczestnik rejsu dokoła świata na „Copernicusie”), mgr inż. Zbigniew Wierzbicki i mgr inż. Wacław Liskiewicz, mąż pani Krystyny, który w 1967 roku dowodził pierwszą polską wyprawą żeglarską na Spitsbergen.

NA ZDJĘCIU: kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz z mężem, głównym konstruktorem jachtu mgr inż. Wacławem Liskiewiczem, przy kadubie „Conrada” (CAF — Uklejeuski)

Ojciec czy nie ojciec?

W ZAKŁADZIE Antropologii PAN opracowano atlas fotograficzny ponad 60 cech opisowych różnych regionów twarzy. W oparciu o wprowadzone w tym atlasie skale cech skonstruowano liczbowy wskaźnik wielocechowego podobieństwa (podobieństwa ze względu na wiele cech równocześnie) między dwoma osobnikami. Bada się obecnie rozkłady tego podobieństwa dla porównań „ojciec-dziecko” i „nie-ojciec-dziecko” w celu sformułowania tej metody antropologicznej ekspertyz w sprawach spornej ojcostwa.

Badania te mają duże znaczenie społeczne, z uwagi na charakter spraw, w których znajdują zastosowanie (sądowe rozstrzygnięcia rodzinne).

Przeprowadzono także bardzo gruntowne badania nad genetyką cech dermatoglicficznych (dłuszek skórnych), wykonane na własnych materiałach dotyczących rodzin bliźniat. Prace te plasują Zakład Antropologii PAN w ścisłej czołowie światowej w tej dziedzinie.

Przemysł spożywczy proponuje:

- ♦ nowe typy maki
- ♦ paluszki jajeczne z cynamonem
- ♦ kasze mąną preparowaną

PRZEMYSŁ zbożowo-młynarski produkuje obecnie sporo nowych wyrobów gotowych na rynek, jak również nowe rodzaje maki. Konsumentów zapewne zainteresuje mąka żytnia „na burek”, mączka pszena niskokaloryczna — przeznaczona do wyrobu pieczywa eukalierniczego trwałego, dietetycznego np. odchudzającego, lub dla diabetyków. Instytut Żywności i Żywienia po zbadaniu tej mączki wyraził opinię, że mączka jest pożytecznym i wartościowym produktem o znacznie wyższej koncentracji witamin, składników mineralnych, niż np. razowa mąka pszena. Wśród nowych rodzajów maki warto również zwrócić uwagę na mąkę pszena typu 500 do produktów krakersów kremowych, smacnych w krajach Europy zachodniej pod nazwą „cream crackers”.

Amatorów produkowanych już u nas w kraju paluszków słonych jest sporo. Obecnie przemysł zbożowo-młynarski wprowadza paluszki jajeczne z kminkiem lub cynamonem, o zmniejszonej zawartości soli. Zmniejszenie zawartości soli ma znaczenie dla ludzi otyłych, mających nadciśnienie oraz chorujących na serce i nerki. Natomiast dodatek takich komponentów jak kminek lub cynamon bardzo podnosi walory smakowe paluszków.

Nowością na rynku będzie również kasza mąna preparowana. Produkować się ją będzie z kaszy manglej o podwyższonych parametrach jakościowych. Przy produkcji tego nowego produktu zastosowano zostały nowymyślnie w zakresie wilgotności, kwasowości, zawartości zanieczyszczeń organoleptycznych. Preparowana kasza mąna znajduje na pewno wielu chętnych konsumentów.



LONDYŃSKA modelka prezentuje modny i u nas welwetowy kapelusik oraz ciepłe kolorowe rękawiczki.

(CAF—AP)

* Krótkie włosy * golfy * płaszcze-waciaki * kolorowe dodatki

Modna kobieta roku 1976

BYĆ MODNĄ w 1976 r. mając więcej niż nasze lat, nie będzie rzeczą trudną. Jak zwykle moda zwraca specjalną uwagę na jakiś szczegół: raz to będzie talia, innym razem ramiona, które krakaw specjalnie eksponują. W nadchodzącym roku być modną — to zwrócić główną uwagę na nogi i głowę.

Moda golfowych kołnierzy, nie raz oburzonych, głęboko nasuniętych czapek oraz dużych zimowych szali czy chust wymaga krótko ostrzyżonych włosów. Związać kark powinien być odkryty. Wycieniony i zakończony bądź w wysmuklającej szyję szpic, bądź (przy szczyplach) prosty. Krótkie włosy, szaryna nieduża głowa bardzo odmładza w pewnym wieku i nawet siwe włosy przy modnej fryzurze odjemują lat.

Z nogami, oczywiście, w „jesiennym wieku” trudniej sobie poradzić, bo moda jest za eksponowaniem ich. Chociaż większość spodnie sięga miniejszej dołu za kolano (co jest długością korzystną dla większości sylwetek), to niektórzy projektanci proponują rozwiązanie, które mogą sobie pozwolić na pokazanie nóg w całej okaza-

łości. Modne tej zimy będą welniane kolorowe pofoczozy, obuwie na wysokich, nieopadających podszewach i 4 cm obcasie (idealnym dla zmęczonych nóg), oraz krótkie (obok normalnych kozaków) botki o szerokiej cholewce nie wymagającej zapinania.

JESLI istnieje szczegół ubioru, który będzie miał tej zimy zdecydowany priorytet — to jest nim na pewno gruby, ciepły pulower z owczej wełny w naturalnych kolorach bądź też z moheru. Noście się będzie te swetry na bluzki fiałowe w kratę lub cienkie koszulowe bluzki z dzianiny. Najmodniejsze fasjony to golfy w wypukłe wzory, długie szelki z kieszeniami w bocznych szwach oraz proste swetry z łódzkim dekoltem o szerokich rękawach z odwrotnym miankiem. Ponieważ płaszcze są w tym roku obszerne, więc swetry także wchodzi pod nie bez problemu. A wiele najmodniejszych płaszczy nie ma watoliny, najwyżej podpinają.

Zasadniczo modne będą barwy jakby zamglone, przyszarzale, ale bardzo w stylu roku 1976 będzie uzupełnienie stroju jakimś dodat-

Mebel wypoczynkowy

INSTYTUT Wzornictwa Przemysłowego zgłosił w Urzędzie Patentowym mebel wypoczynkowy typu wypoczynkowego przeznaczonego do wielofunkcyjnego zagospodarowania wnętrza mieszkalnych. Mebel składa się z części szerszej wyposażonej w kwadratowy występ i zaokrąglonego narożnika oraz z węzłowej części posiadającej kształt litery „L”. Części po złożeniu mogą stanowić prostokąt i służyć jako tapczan, a inaczej rozłożone — jako wygodne siedziska.

Uroda — i ludowa kosmetyka

Tajemnice prababek

LUDOWA MEDYCYNA zna wiele środków leczniczych, którymi ostatnio coraz bardziej interesują się lekarze i farmakolodzy. Dotychczas wymykała sięch uwadze kosmetyka ludowa — i nią to właśnie zajął się uczony radziecki prof. I. Kolgunienko. Na łamach „Nauki i Żywności” przedstawił kilka recept ludowych, opartych o znane i powszechnie dostępne środki.

I tak np. ludowa medycyna zaleca posiadaczkom twarzy, wagirowatej cery specjalne mydło kosmetyczne, sporządzone we własnym zakresie. W tym celu uciiera się na

tarce 1/3 kawałka mydła dodaje do tego 1/2 szklanki wrzątku, po łyżce stołowej spirytusu kamforowego i wody utlenionej, pół łyżki gliceryny, 1 łyżeczkę kwasu borsowego. Tę mieszaninę ubija się aż nabierze konsystencji gęstej kremu — i przechowuje w szczelnie zamkniętym słoiku. Tym kremem smaruje się twarz rano, na 5 minut, zmywając go następną zimną wodą. Nasze prababki używały do oczyszczania cery sół, którą posypywały nawilżoną i namydloną — konieczność — ściereczką. Przed zabiegiem smarowały twarz zsiadłym makiem, utrzymując tę naturalną maszkę przez 10 minut. W ciągu 2 minut nacierają ściereczką z sół miejsca najbardziej ulegające zanieczyszczeniom, następnie zmywały twarz ciepłą, a później zimną wodą. Po zabiegu prababki twarz plynem sportażonym z 1 łyżeczki octu, z łyżeczki wody, łyżeczki gliceryny.

Nalewkę z ramianku, mięty, szalwi i piołunu miały zwężać rozszerzone pory. Takie samo działanie wykazywała zalewa z kwaszoną ogórków, lub nalewka powstała po połączeniu 1/2 szklanki wody kołniskiej z 1/2 szklanki spirytusu kamforowego, 1 łyżką soku z jarzębiny lub cytryny i pianą z 1 białka.

Prababki poprawiały sobie cerę tłustą i porowatą, stosując domową kuniacę polegającą na używaniu płynu powstałego po połączeniu u-tartej na tarce pomarańczy (ze skórki) i 1/2 szklanki zwykłej wódki, którą 1 łyżeczkę gliceryny. Wylizywały przed wprowadzeniem do użytku w ciemnym miejscu przez 7 dni. Po przedczeniu do uzyskanego płynu dodawały łyżkę wody i łyżeczkę gliceryny. Na przetłuszczoną skórę nakładały maszkę z ubitego białka, do którego dodawały kropelki — 1 łyżeczkę spirytusu kamforowego.

Przepisy te przekazywane były z rąk do rąk i polecane jako łatwe do zrobienia, skuteczne, nieszkodliwe. Nasze prababki umiały sobie poprawiać urodę przy pomocy dostępnych środków naturalnych — i chyba u-zyskiwały znakomite efekty, skoro poci porównywały ich cery do płatków róży. My jednak wolimy pójść do drogerii po dobry krem lub śmietankę kosmetyczną.



25 października br. (wolna sobota) sklepy „Społem” branży przemysłowej czynne będą od godz. 9 — 16
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

4387-K

W wolną od pracy sobotę — dla wygody Klientów czynne będą sklepy PHO „OTEX” w Stargardzie Szczecińskim



„DOM OBUWIA”, ul. Mikołaja Reja 13
„MILLENIUM” ul. Mariana Buczka 8

w godz. od 10—16

Ponadto przed sklepem „Millenium” ul. M. Buczka 8
odbędzie się pokaz odzieży jesienno-zimowej
o godz. 12 i 14.

ZAPRASZAMY!

4407-K

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH

Oddział w Szczecinie
zawładnia mieszkańcom Swinoujścia i okolic
o uruchomieniu w Swinoujściu przy pl. Wolności 6 tel. 29-61

punktu sprzedaży części zamiennych

(w szerokim asortymencie)

DO SPRZĘTU RADIOWO-TELEWIZYJNEGO

ZAPRASZAMY!

4388-K

UDZIELAM korepetycji
matematyka, fizyka, tel.
46-541. 18307-G
MGR inż. udziela ko-
repcyj z matematy-
ki, tel. 22-25-78, niedzie-
la godz. 16—18. 18309-G

ESPERANTO nauka je-
zyka wotki, płatki od
4. XI., zapisy: Sklep
Sprzętu Rybackiego —
Wojska Polskiego 22. 18347-G

POTRZEBNA pomoc do
mowa na stałe lub do-
chodząca do rodziny le-
karskiej. Młotkowskie-
go 3 (dojazd tramwa-
jem linii 1 i 9). 18425-G

KUPIE natychmiast
działkę pod bieżniak naj-
chętniej na Pogodnie.
tel. 714-49. 18133-G

DZIAŁKĘ budowlaną w
Szczecinie — Podjuchach
sprzedam. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Szczecin 18368.

DOMEK jednorodzinny
w Poznaniu — sprzedam.
Tel. Poznań 532-13. 18403-G

DOM jednorodzinny wol-
no stojący w stanie su-
rowym — sprzedam.
Wiadomość: tel. 881-22
w godz. 16—20. 18354-G
GRZAŁKI elektryczne
do pieca kaflowego —
kupię. Tel. 22-17-53. 18475-G

POGOTOWIE telewizyj-
ne. Paweł Reontzki, tel.
89-789. 18781-G

NOWOSC — efektowne
karnisze wg wzoru
szwedzkiego, modelowa-

nie, szycie oraz upina-
nie zasłon poleca zakład
usługowy ul. Ojca Beł-
zyńskiego 4/12. 18427-G
PELIŚ męską na tchó-
rach, kombinezon wydro-
wy — sprzedam. Tel.
38-181. 18466-G
PUDEŁKI srebrne rodó
wodowe i rateliki ra-
sowe — sprzedam. Ul.
Oliwkowa 40/2. 18182-G
MINIKALKULATOR ja-
poński Canon — sprze-
dam. Tel. 47-361. 18400-G

FIATA 125 p. 1300, rok
1971 — okazynie sprze-
dam. Ul. Grzegorza z
Sanoka 43. 18329-G
ODNAJME pokój mał-
żeństwu (młynarzowi z
żoną). Tel. 778-96. 18474-G

M-3 lub M-2 i 3 małe
pokoje, piece, Pogodno,
zamienię na M-4a 3-po-
kojowe. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Szczecin 18509.
3 MAŁE pokoje, piece

Pogodno, zamienię na
M-2. Oferty: Biuro Ogło-
żeń Szczecin 18510.

MARYNARZ poszukuje
umeblowanego M-2, lub
pokoju najchętniej z te-
lefonem. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Szczecin 18511.

ŁÓDZ — M-3 zamienię
na równorzędne w
Szczecinie. Oferty: Biu-
ro Ogłoszeń Szczecin —
18463.

PRACUJĄCY student
bez nałogów poszukuje
pokoju. Tel. 897-54. 18272-G

MALŻENSTWO poszuku-
je mieszkania w nowym
budownictwie. Telefon
820-274. 17771-G

M-2 zamienię na więk-
sze. Warunki do uzgod-
nienia. Tel. 701-86. 18281-G

SKRADZIONO Fiata
128 p koloru yellow MR
3668. Zgłoszenie za na-
groda tel. 302-429. 18512-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Chemiczne „Police” zatrudnią natychmiast mężczyzn na stanowiska: aparaturowych przemysłu chemicznego z wykształceniem średnim lub zawodowym chemicznym oraz z wykształceniem podstawowym do przyuczenia zawodu, słusarzy, robotników do załadunku i wyładunku w transporcie kolejowym — praca w akordzie. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym. Dojazd do Zakładu ze Szczecina autobusem MPK nr 101 z placu Holdu Pruskiego. 4382-K

22 października 1975 r.

zmarł nagle
długoletni, nieodżałowany Dyrektor
Techniczny Komunalnego Przedsię-
biorstwa Produkcji Materiałów Bu-
dowlanych w Szczecinie — wspania-
ły człowiek, kierownik i przyjaciel

mgr inż.

**Bohdan
Czarnota-Bojarski**

odznaczony
Złotym Krzyżem Zasługi oraz
Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

Wyrazy głębokiego żalu i współczu-
cia Rodzinie Zmarłego

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i
cała załoga przedsiębiorstwa.

Uroczystości żałobne rozpoczną się
24 października br. o godz. 14.30 w
Domu Przedpożrebowym na
Cmentarzu Centralnym.

W związku ze śmiercią

mgr inż.

**Bohdana
Czarnoty-Bojarskiego**

długoletniego zastępcy dyrektora
Komunalnego Przedsiębiorstwa
Produkcji Materiałów Budowlanych
w Szczecinie

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja i pracownicy Zjed-
noczenia Budownictwa Ko-
munalnego w Szczecinie.

ZESPÓŁ SZKOŁ EKONOMICZNYCH Nr 1

im. prof. Oskara Langego
w Szczecinie, ul. Sowińskiego 1

(dawnie Technikum i
Zasadnicza Szkoła Handlowa)

w pierwszych dniach listopada br.
obchodzić będzie

JUBILEUSZ XXX-LECIA
ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI
SZKOŁY.

Uroczystości związane z jubileu-
szem XXX-lecia szkoły odbędą się
w sobotę dnia 8 listopada br. i to:

a) o godzinie 13 — uroczysta
akademia w Teatrze Współ-
czesnym

b) o godzinie 19 — zabawa ta-
neczna dla grona nauczyciel-
skiego i absolwentów szkoły
w sali restauracji „Europa”.

Prosimy absolwentów szkoły z
lat 1945—1975, pragnących uczestni-
czyć w którejś z tych imprez o zgło-
szenie swego udziału — w dniach
od 27 października do 5 listopada
osobiście w sekretariacie szkoły ul.
Sowińskiego 1.

Cena biletu wstępu na zabawę w
„Europie” wraz z konsumpcją wy-
nosi 120 zł os. osoby.

Blizszych informacji udziela se-
kretariat szkoły w dniach od 27
października do 5 listopada br. w
godz. od 8 do 15, tel. 890-71 lub
890-72.

4366-K

Koleżance

HALINIE WITKOWSKIEJ

najserdeczniejsze wyrazy współczu-
cia z powodu śmierci OJCA

Czesława Stępnia

składają

kierownictwo i współpracow-
nicy z Ośrodka Telewizyjnego
w Szczecinie

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY PRALNICZE SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Szczecinie, ul. Arkońska 1 bl. 44,

tel. 708-37

wynajmie pokój

w mieszkaniu prywatnym, parter
osobne wejście z przemelemem na
punkt przyjeźdźców.

Istnieje możliwość zatrudnienia oso-
by wynajmującej pokój, jako kie-
rowniczki punktu.

Warunki do uzgodnienia w siedzibie
spółdzielni, Dział Usług tel. 708-37

4389-K

TEATRY

POLSKI — plutek: „Klik-Klak” g. 19, sobota i niedziela; „Klik-Klak” g. 19 (premiera prasowa); WSPÓŁCZESNY — „Janosik, czyli na szkiełkowane” g. 19 (plutek, sobota i niedziela); MUZYCZNY — „Piekna Helena” g. 19,30 (sobota i niedziela); PLECIUGA — sobota: „Bał u króla Lulka” g. 17; niedziela g. 11.

KINA

DRUŻBA Kino studyjne (tel. 423-61) „Dom Inki” g. 15,30, 18, 20,15, ang. 1,15 (plutek, sobota i niedziela); KOSMOS (tel. 355-02) „Noc i dzień” g. 8,30, pol. 1,15, cz. II; g. 1,15 i 1,30, 17,30, 19,30, 21,30, 23,30, 25,30, 27,30, 29,30, 31,30, 33,30, 35,30, 37,30, 39,30, 41,30, 43,30, 45,30, 47,30, 49,30, 51,30, 53,30, 55,30, 57,30, 59,30, 61,30, 63,30, 65,30, 67,30, 69,30, 71,30, 73,30, 75,30, 77,30, 79,30, 81,30, 83,30, 85,30, 87,30, 89,30, 91,30, 93,30, 95,30, 97,30, 99,30, 101,30, 103,30, 105,30, 107,30, 109,30, 111,30, 113,30, 115,30, 117,30, 119,30, 121,30, 123,30, 125,30, 127,30, 129,30, 131,30, 133,30, 135,30, 137,30, 139,30, 141,30, 143,30, 145,30, 147,30, 149,30, 151,30, 153,30, 155,30, 157,30, 159,30, 161,30, 163,30, 165,30, 167,30, 169,30, 171,30, 173,30, 175,30, 177,30, 179,30, 181,30, 183,30, 185,30, 187,30, 189,30, 191,30, 193,30, 195,30, 197,30, 199,30, 201,30, 203,30, 205,30, 207,30, 209,30, 211,30, 213,30, 215,30, 217,30, 219,30, 221,30, 223,30, 225,30, 227,30, 229,30, 231,30, 233,30, 235,30, 237,30, 239,30, 241,30, 243,30, 245,30, 247,30, 249,30, 251,30, 253,30, 255,30, 257,30, 259,30, 261,30, 263,30, 265,30, 267,30, 269,30, 271,30, 273,30, 275,30, 277,30, 279,30, 281,30, 283,30, 285,30, 287,30, 289,30, 291,30, 293,30, 295,30, 297,30, 299,30, 301,30, 303,30, 305,30, 307,30, 309,30, 311,30, 313,30, 315,30, 317,30, 319,30, 321,30, 323,30, 325,30, 327,30, 329,30, 331,30, 333,30, 335,30, 337,30, 339,30, 341,30, 343,30, 345,30, 347,30, 349,30, 351,30, 353,30, 355,30, 357,30, 359,30, 361,30, 363,30, 365,30, 367,30, 369,30, 371,30, 373,30, 375,30, 377,30, 379,30, 381,30, 383,30, 385,30, 387,30, 389,30, 391,30, 393,30, 395,30, 397,30, 399,30, 401,30, 403,30, 405,30, 407,30, 409,30, 411,30, 413,30, 415,30, 417,30, 419,30, 421,30, 423,30, 425,30, 427,30, 429,30, 431,30, 433,30, 435,30, 437,30, 439,30, 441,30, 443,30, 445,30, 447,30, 449,30, 451,30, 453,30, 455,30, 457,30, 459,30, 461,30, 463,30, 465,30, 467,30, 469,30, 471,30, 473,30, 475,30, 477,30, 479,30, 481,30, 483,30, 485,30, 487,30, 489,30, 491,30, 493,30, 495,30, 497,30, 499,30, 501,30, 503,30, 505,30, 507,30, 509,30, 511,30, 513,30, 515,30, 517,30, 519,30, 521,30, 523,30, 525,30, 527,30, 529,30, 531,30, 533,30, 535,30, 537,30, 539,30, 541,30, 543,30, 545,30, 547,30, 549,30, 551,30, 553,30, 555,30, 557,30, 559,30, 561,30, 563,30, 565,30, 567,30, 569,30, 571,30, 573,30, 575,30, 577,30, 579,30, 581,30, 583,30, 585,30, 587,30, 589,30, 591,30, 593,30, 595,30, 597,30, 599,30, 601,30, 603,30, 605,30, 607,30, 609,30, 611,30, 613,30, 615,30, 617,30, 619,30, 621,30, 623,30, 625,30, 627,30, 629,30, 631,30, 633,30, 635,30, 637,30, 639,30, 641,30, 643,30, 645,30, 647,30, 649,30, 651,30, 653,30, 655,30, 657,30, 659,30, 661,30, 663,30, 665,30, 667,30, 669,30, 671,30, 673,30, 675,30, 677,30, 679,30, 681,30, 683,30, 685,30, 687,30, 689,30, 691,30, 693,30, 695,30, 697,30, 699,30, 701,30, 703,30, 705,30, 707,30, 709,30, 711,30, 713,30, 715,30, 717,30, 719,30, 721,30, 723,30, 725,30, 727,30, 729,30, 731,30, 733,30, 735,30, 737,30, 739,30, 741,30, 743,30, 745,30, 747,30, 749,30, 751,30, 753,30, 755,30, 757,30, 759,30, 761,30, 763,30, 765,30, 767,30, 769,30, 771,30, 773,30, 775,30, 777,30, 779,30, 781,30, 783,30, 785,30, 787,30, 789,30, 791,30, 793,30, 795,30, 797,30, 799,30, 801,30, 803,30, 805,30, 807,30, 809,30, 811,30, 813,30, 815,30, 817,30, 819,30, 821,30, 823,30, 825,30, 827,30, 829,30, 831,30, 833,30, 835,30, 837,30, 839,30, 841,30, 843,30, 845,30, 847,30, 849,30, 851,30, 853,30, 855,30, 857,30, 859,30, 861,30, 863,30, 865,30, 867,30, 869,30, 871,30, 873,30, 875,30, 877,30, 879,30, 881,30, 883,30, 885,30, 887,30, 889,30, 891,30, 893,30, 895,30, 897,30, 899,30, 901,30, 903,30, 905,30, 907,30, 909,30, 911,30, 913,30, 915,30, 917,30, 919,30, 921,30, 923,30, 925,30, 927,30, 929,30, 931,30, 933,30, 935,30, 937,30, 939,30, 941,30, 943,30, 945,30, 947,30, 949,30, 951,30, 953,30, 955,30, 957,30, 959,30, 961,30, 963,30, 965,30, 967,30, 969,30, 971,30, 973,30, 975,30, 977,30, 979,30, 981,30, 983,30, 985,30, 987,30, 989,30, 991,30, 993,30, 995,30, 997,30, 999,30, 1001,30, 1003,30, 1005,30, 1007,30, 1009,30, 1011,30, 1013,30, 1015,30, 1017,30, 1019,30, 1021,30, 1023,30, 1025,30, 1027,30, 1029,30, 1031,30, 1033,30, 1035,30, 1037,30, 1039,30, 1041,30, 1043,30, 1045,30, 1047,30, 1049,30, 1051,30, 1053,30, 1055,30, 1057,30, 1059,30, 1061,30, 1063,30, 1065,30, 1067,30, 1069,30, 1071,30, 1073,30, 1075,30, 1077,30, 1079,30, 1081,30, 1083,30, 1085,30, 1087,30, 1089,30, 1091,30, 1093,30, 1095,30, 1097,30, 1099,30, 1101,30, 1103,30, 1105,30, 1107,30, 1109,30, 1111,30, 1113,30, 1115,30, 1117,30, 1119,30, 1121,30, 1123,30, 1125,30, 1127,30, 1129,30, 1131,30, 1133,30, 1135,30, 1137,30, 1139,30, 1141,30, 1143,30, 1145,30, 1147,30, 1149,30, 1151,30, 1153,30, 1155,30, 1157,30, 1159,30, 1161,30, 1163,30, 1165,30, 1167,30, 1169,30, 1171,30, 1173,30, 1175,30, 1177,30, 1179,30, 1181,30, 1183,30, 1185,30, 1187,30, 1189,30, 1191,30, 1193,30, 1195,30, 1197,30, 1199,30, 1201,30, 1203,30, 1205,30, 1207,30, 1209,30, 1211,30, 1213,30, 1215,30, 1217,30, 1219,30, 1221,30, 1223,30, 1225,30, 1227,30, 1229,30, 1231,30, 1233,30, 1235,30, 1237,30, 1239,30, 1241,30, 1243,30, 1245,30, 1247,30, 1249,30, 1251,30, 1253,30, 1255,30, 1257,30, 1259,30, 1261,30, 1263,30, 1265,30, 1267,30, 1269,30, 1271,30, 1273,30, 1275,30, 1277,30, 1279,30, 1281,30, 1283,30, 1285,30, 1287,30, 1289,30, 1291,30, 1293,30, 1295,30, 1297,30, 1299,30, 1301,30, 1303,30, 1305,30, 1307,30, 1309,30, 1311,30, 1313,30, 1315,30, 1317,30, 1319,30, 1321,30, 1323,30, 1325,30, 1327,30, 1329,30, 1331,30, 1333,30, 1335,30, 1337,30, 1339,30, 1341,30, 1343,30, 1345,30, 1347,30, 1349,30, 1351,30, 1353,30, 1355,30, 1357,30, 1359,30, 1361,30, 1363,30, 1365,30, 1367,30, 1369,30, 1371,30, 1373,30, 1375,30, 1377,30, 1379,30, 1381,30, 1383,30, 1385,30, 1387,30, 1389,30, 1391,30, 1393,30, 1395,30, 1397,30, 1399,30, 1401,30, 1403,30, 1405,30, 1407,30, 1409,30, 1411,30, 1413,30, 1415,30, 1417,30, 1419,30, 1421,30, 1423,30, 1425,30, 1427,30, 1429,30, 1431,30, 1433,30, 1435,30, 1437,30, 1439,30, 1441,30, 1443,30, 1445,30, 1447,30, 1449,30, 1451,30, 1453,30, 1455,30, 1457,30, 1459,30, 1461,30, 1463,30, 1465,30, 1467,30, 1469,30, 1471,30, 1473,30, 1475,30, 1477,30, 1479,30, 1481,30, 1483,30, 1485,30, 1487,30, 1489,30, 1491,30, 1493,30, 1495,30, 1497,30, 1499,30, 1501,30, 1503,30, 1505,30, 1507,30, 1509,30, 1511,30, 1513,30, 1515,30, 1517,30, 1519,30, 1521,30, 1523,30, 1525,30, 1527,30, 1529,30, 1531,30, 1533,30, 1535,30, 1537,30, 1539,30, 1541,30, 1543,30, 1545,30, 1547,30, 1549,30, 1551,30, 1553,30, 1555,30, 1557,30, 1559,30, 1561,30, 1563,30, 1565,30, 1567,30, 1569,30, 1571,30, 1573,30, 1575,30, 1577,30, 1579,30, 1581,30, 1583,30, 1585,30, 1587,30, 1589,30, 1591,30, 1593,30, 1595,30, 1597,30, 1599,30, 1601,30, 1603,30, 1605,30, 1607,30, 1609,30, 1611,30, 1613,30, 1615,30, 1617,30, 1619,30, 1621,30, 1623,30, 1625,30, 1627,30, 1629,30, 1631,30, 1633,30, 1635,30, 1637,30, 1639,30, 1641,30, 1643,30, 1645,30, 1647,30, 1649,30, 1651,30, 1653,30, 1655,30, 1657,30, 1659,30, 1661,30, 1663,30, 1665,30, 1667,30, 1669,30, 1671,30, 1673,30, 1675,30, 1677,30, 1679,30, 1681,30, 1683,30, 1685,30, 1687,30, 1689,30, 1691,30, 1693,30, 1695,30, 1697,30, 1699,30, 1701,30, 1703,30, 1705,30, 1707,30, 1709,30, 1711,30, 1713,30, 1715,30, 1717,30, 1719,30, 1721,30, 1723,30, 1725,30, 1727,30, 1729,30, 1731,30, 1733,30, 1735,30, 1737,30, 1739,30, 1741,30, 1743,30, 1745,30, 1747,30, 1749,30, 1751,30, 1753,30, 1755,30, 1757,30, 1759,30, 1761,30, 1763,30, 1765,30, 1767,30, 1769,30, 1771,30, 1773,30, 1775,30, 1777,30, 1779,30, 1781,30, 1783,30, 1785,30, 1787,30, 1789,30, 1791,30, 1793,30, 1795,30, 1797,30, 1799,30, 1801,30, 1803,30, 1805,30, 1807,30, 1809,30, 1811,30, 1813,30, 1815,30, 1817,30, 1819,30, 1821,30, 1823,30, 1825,30, 1827,30, 1829,30, 1831,30, 1833,30, 1835,30, 1837,30, 1839,30, 1841,30, 1843,30, 1845,30, 1847,30, 1849,30, 1851,30, 1853,30, 1855,30, 1857,30, 1859,30, 1861,30, 1863,30, 1865,30, 1867,30, 1869,30, 1871,30, 1873,30, 1875,30, 1877,30, 1879,30, 1881,30, 1883,30, 1885,30, 1887,30, 1889,30, 1891,30, 1893,30, 1895,30, 1897,30, 1899,30, 1901,30, 1903,30, 1905,30, 1907,30, 1909,30, 1911,30, 1913,30, 1915,30, 1917,30, 1919,30, 1921,30, 1923,30, 1925,30, 1927,30, 1929,30, 1931,30, 1933,30, 1935,30, 1937,30, 1939,30, 1941,30, 1943,30, 1945,30, 1947,30, 1949,30, 1951,30, 1953,30, 1955,30, 1957,30, 1959,30, 1961,30, 1963,30, 1965,30, 1967,30, 1969,30, 1971,30, 1973,30, 1975,30, 1977,30, 1979,30, 1981,30, 1983,30, 1985,30, 1987,30, 1989,30, 1991,30, 1993,30, 1995,30, 1997,30, 1999,30, 2001,30, 2003,30, 2005,30, 2007,30, 2009,30, 2011,30, 2013,30, 2015,30, 2017,30, 2019,30, 2021,30, 2023,30, 2025,30, 2027,30, 2029,30, 2031,30, 2033,30, 2035,30, 2037,30, 2039,30, 2041,30, 2043,30, 2045,30, 2047,30, 2049,30, 2051,30, 2053,30, 2055,30, 2057,30, 2059,30, 2061,30, 2063,30, 2065,30, 2067,30, 2069,30, 2071,30, 2073,30, 2075,30, 2077,30, 2079,30, 2081,30, 2083,30, 2085,30, 2087,30, 2089,30, 2091,30, 2093,30, 2095,30, 2097,30, 2099,30, 2101,30, 2103,30, 2105,30, 2107,30, 2109,30, 2111,30, 2113,30, 2115,30, 2117,30, 2119,30, 2121,30, 2123,30, 2125,30, 2127,30, 2129,30, 2131,30, 2133,30, 2135,30, 2137,30, 2139,30, 2141,30, 2143,30, 2145,30, 2147,30, 2149,30, 2151,30, 2153,30, 2155,30, 2157,30, 2159,30, 2161,30, 2163,30, 2165,30, 2167,30, 2169,30, 2171,30, 2173,30, 2175,30, 2177,30, 2179,30, 2181,30, 2183,30, 2185,30, 2187,30, 2189,30, 2191,30, 2193,30, 2195,30, 2197,30, 2199,30, 2201,30, 2203,30, 2205,30, 2207,30, 2209,30, 2211,30, 2213,30, 2215,30, 2217,30, 2219,30, 2221,30, 2223,30, 2225,30, 2227,30, 2229,30, 2231,30, 2233,30, 2235,30, 2237,30, 2239,30, 2241,30, 2243,30, 2245,30, 2247,30, 2249,30, 2251,30, 2253,30, 2255,30, 2257,30, 2259,30, 2261,30, 2263,30, 2265,30, 2267,30, 2269,30, 2271,30, 2273,30, 2275,30, 2277,30, 2279,30, 2281,30, 2283,30, 2285,30, 2287,30, 2289,30, 2291,30, 2293,30, 2295,30, 2297,30, 2299,30, 2301,30, 2303,30, 2305,30, 2307,30, 2309,30, 2311,30, 2313,30, 2315,30, 2317,30, 2319,30, 2321,30, 2323,30, 2325,30, 2327,30, 2329,30, 2331,30, 2333,30, 2335,30, 2337,30, 2339,30, 2341,30, 2343,30, 2345,30, 2347,30, 2349,30, 2351,30, 2353,30, 2355,30, 2357,30, 2359,30, 2361,30, 2363,30, 2365,30, 2367,30, 2369,30, 2371,30, 2373,30, 2375,30, 2377,30, 2379,30, 2381,30, 2383,30, 2385,30, 2387,30, 2389,30, 2391,30, 2393,30, 2395,30, 2397,30, 2399,30, 2401,30, 2403,30, 2405,30, 2407,30, 2409,30, 2411,30, 2413,30, 2415,30, 2417,30, 2419,30, 2421,30, 2423,30, 2425,30, 2427,30, 2429,30, 2431,30, 2433,30, 2435,30, 2437,30, 2439,30, 2441,30, 2443,30, 2445,30, 2447,30, 2449,30, 2451,30, 2453,30, 2455,30, 2457,30, 2459,30, 2461,30, 2463,30, 2465,30, 2467,30, 2469,30, 2471,30, 2473,30, 2475,30, 2477,30, 2479,30, 2481,30, 2483,30, 2485,30, 2487,30, 2489,30, 2491,30, 2493,30, 2495,30, 2497,30, 2499,30, 2501,30, 2503,30, 2505,30, 2507,30, 2509,30, 2511,30, 2513,30, 2515,30, 2517,30, 2519,30, 2521,30, 2523,30, 2525,30, 2527,30, 2529,30, 2531,30, 2533,30, 2535,30, 2537,30, 2539,30, 2541,30, 2543,30, 2545,30, 2547,30, 2549,30, 2551,30, 2553,30, 2555,30, 2557,30, 2559,30, 2561,30, 2563,30, 2565,30, 2567,30, 2569,30, 2571,30, 2573,30, 2575,30, 2577,30, 2579,30, 2581,30, 2583,30, 2585,30, 2587,30, 2589,30, 2591,30, 2593,30, 2595,30, 2597,30, 2599,30, 2601,30, 2603,30, 2605,30, 2607,30, 2609,30, 2611,30, 2613,30, 2615,30, 2617,30, 2619,30, 2621,30, 2623,30, 2625,30, 2627,30, 2629,30, 2631,30, 2633,30, 2635,30, 2637,30, 2639,30, 2641,30, 2643,30, 2645,30, 2647,30, 2649,30, 2651,30, 2653,30, 2655,30, 2657,30, 2659,30, 2661,30, 2663,30, 2665,30, 2667,30, 2669,30, 2671,30, 2673,30, 2675,30, 2677,30, 2679,30, 2681,30, 2683,30, 2685,30, 2687,30, 2689,30, 2691,30, 2693,30, 2695,30, 2697,30, 2699,30, 2701,30, 2703,30, 2705,30, 2707,30, 2709,30, 2711,30, 2713,30, 2715,30, 2717,30, 2719,30, 2721,30, 2723,30, 2725,30, 2727,30, 2729,30, 2731,30, 2733,30, 2735,30, 2737,30, 2739,30, 2741,30, 2743,30, 2745,30, 2747,30, 2749,30, 2751,30, 2753,30, 2755,30, 2757,30, 2759,30, 2761,30, 2763,30, 2765,30, 2767,30, 2769,30, 2771,30, 2

SER „SOLAN“: jest czy nie ma?

FORMY intensywnego marketingu jakie towarzyszyły wprowadzaniu na rynek doskonałego, pikantnego sera „Solana” wytwarzanego przez Spółdzielnię Mleczarską w Cerkwicy, wzbudziły zainteresowanie szczecinian. Wczoraj kilku Czytelników telefonowało do naszej redakcji, twierdząc, że mimo dużych wędrowek po sklepach nie mogło jednak być tego sera. Sygnały te — jak się przekonało — były prawdziwe.

DZIS RANO udaliśmy się do dyrektora Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Szczecinie Bolesława Wiśniewskiego z prośbą o wyjaśnienie przyczyn owych braków.

— SERA „Solana” mamy pod dostatkiem — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Jesteśmy w stanie zrealizować wszystkie zamówienia handlowców. Ponadto każdy z konwojentów rozwijaćcych wyroby nabiałowe ma ze sobą kilka metalowych, 16-litrowych puszek tego produktu. Ma on obowiązek zaprowadzać go kierownikowi sklepu. Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani w zwiększeniu sprzedaży tego nowego na naszym rynku wyrobu.

16 PAŹDZIERNIKA br. pracownicy Osk. Mlecz. rozwieźli pierwsze, próbne partie sera do 20 sklepów. Dwa z nich (placówki WPHS

nr 49 i 51, obie przy ul. Jagiellońskiej) odmówiły przyjęcia tego nie zamawianego — towaru. Trudno powiedzieć co spowodowało taką decyzję. Fakt jest, że towar stanowi rynkową nowość i nie został jeszcze „wprowadzony” do sprzedaży. Warto jednak wiedzieć, że w odróżnieniu od serów miękkich, „Solana” nie traci nic na swojej drodze, nawet po dłuższym przechowywaniu bez puszek. Rzyko więc jest minimalne.

DZISIA: — ser ten należy mieć w następujących sklepach: PHIS: Nr 105 przy ul. Pocztowej, Nr 195 przy ul. Małkowskiej, Nr 224 przy ul. Ściegiennego, Nr 108 przy ul. B. Krzywoustego, Nr 121 przy ul. B. Krzywoustego oraz Nr 123 przy ul. Krzywoustego. Ponadto w sklepie samowolnia z WSS, dla placówki spożywczej Nr 8 przy ul. Narutowicza i bufetu przy ul. Chopina. Chciałbym dodać, że na ogół są to ilości niewielkie, po 16 i 32 kg. Jedyną sklep WPHS Nr 121 przy ul. B. Krzywoustego zamówił 64 kg. Nie mogą więc, realizując zapotrzebowanie zgłoszone przez handel, zapewnić szczecinian że każdy będzie mógł dzisiaj kupić taką porcję „Solana”, jaką pragnie. Tych zamówień, jakie pragnie, zapotrzebowanie zgłoszone przez handel, zapewnić szczecinian że każdy będzie mógł dzisiaj kupić taką porcję „Solana”, jaką pragnie. Tych zamówień, jakie pragnie, zapotrzebowanie zgłoszone przez handel, zapewnić szczecinian że każdy będzie mógł dzisiaj kupić taką porcję „Solana”, jaką pragnie.

REASUMUJĄC: sytuacja jest trochę dziwna. Szczecinianie kradną po sklepach w poszukiwaniu smacznego sera i niemożna go nabyć. Tymczasem „Solana” leży w hurtowni w oczekiwaniu na nabywców. Coś tu jest chyba nie w porządku. (ten)

Notatnik szczeciński

♦ NA PRELEKCJE pt. „Przed VII Zjazdem PZPR” zaprasza wszystkich nauczycieli wychowania obywatelskiego klub „Starówka” dziś o godz. 18.

♦ STOWARZYSZENIE Marynistów Polskich zaprasza dziś, 24 bm. o godz. 18 do Bramy Królewskiej na spotkanie z uczestnikami wyprawy do Islandii (organizowanej w lipcu-sierpniu br. na szczyty lodowca Vatnajökull) — I. Bielińska, L. Czerniecki, B. Kamiński i S. Matelewski.

♦ NA SPEKTAKL pt. „Bal u króla Lulu” Z. Poprawskiego zaprasza najmłodszą dzieci Teatr Lalek „Pleciuga” w sobotę, 25 bm. o godz. 17 oraz w niedzielę, o godz. 11. Przedprzedaż biletów w kasie teatru w sobotę w godz. 16-18.

♦ PORANEK kameralny pt. „Niezapomniane melodie świata” odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 13 w Klubie MPiK „Ruch” przy al. Wojska Polskiego 2. Wykonawcy: M. Popławska, W. Kosiłowski, F. Gajb, T. Machyński, słowo wstępne: J. Bukowski. Wstęp wolny.



SZCZECIŃSKA Starówka na tle nowej kopuły wstępnego Złota Książek Pomorskich. Fot.: Zb. Jodkowski

„Centrum” większe o 300 m kw.

WCZORAJ oddano do użytku część trzeciego piętra Domu Towarowego „Centrum” w Szczecinie. Pracownicy tego przedsiębiorstwa w ramach zobowiązań przed VII Zjazdem PZPR, wyremontowali ponad 300 m kw. powierzchni użytkowej. Oznacza to, że szczeciński dom towarowy powiększył się o jedną dziesiątą. Znajdujący się tutaj magazyn został przeniesiony do pomieszczeń przy ul. Rakapiego. Pozostałą część tego piętra przystosuje się dla potrzeb handlu w roku przyszłym. Na razie dalej działają tu urzędnicy zaplecza.

W NOWO OTWARTEJ części PdT-u uruchomiono dodatkowe stoiska z odzieżą, obuwiem, tkaninami, dzianinami i dywanami. W dniu otwarcia największym powodzeniem cieszyły się wstępnie dywany. Klienci kupowali chętnie kożacki ze skóry i zamzu, które zaprezentowano na stoisku z obuwiem damskim.

Kierownictwo PdT. „Centrum” ma zamiar po zakończeniu sezonu jesienno-zimowego, a więc pod koniec pierwszego kwartału przyszłego roku, przenieść na trzecie piętro dział mody młodzieżowej. (tus)

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL

DZIS w piątek wszystkie sklepy branży spożywczej czynne będą o dwie godziny dłużej, z wyjątkiem sklepów normalnie czynnych po godzinie 20. Sklepy przemysłowe otwarte w godz. od 10 do 20, zakłady usługowe i gastronomiczne — czynne normalnie.

JUTRO, w sobotę, wszystkie sklepy spożywcze, w tym również delikatesowe i cukiernicze, czynne będą w godz. od 7 do 13, z wyjątkiem sklepów o obrotach jednoodrodowej, które będą czynne. Zakłady gastronomiczne i kwiaciarnie — czynne jak w każdą sobotę. Sklepy przemysłowe — nieczynne — z wyjątkiem DT „Centrum”, Domu Odzieżowego, Handlowego, Domu Usług oraz sklepów „Rogus” i „Spółka”, które czynne będą w godz. od 9 do 16. Również „Otex” uruchamia część swoich sklepów w godzinach od 10-16 (patrz ogłoszenie).

ZAKŁADY USŁUGOWE — nieczynne — z wyjątkiem: zakładów fryzjerskich, kosmetycznych, fotograficznych i pogotowia telewizyjnego ZURT przy ul. Wielkiej 25 (tel. 359-55), które czynne będą w godz. 9 do 15, oraz zakładów usługowych w hotelach i na dworcach, jak również stacji benzynowych i parkingów samochodowych, czynnych jak w każdą sobotę. Kioski „Ruch” — czynne normalnie, targowiska — do godz. 14.

W NIEDZIELĘ sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż mięsa i pieczywa czynne jak w każdą niedzielę tj. od 7 do 10. „Delikatesy” — nr 2 przy al. Jedności Narodowej czynne w godz. od 10 do 15, nr 11 al. Wojska Polskiego 25 — od 15 do 20, nr 8 al. Jedności Narodowej od 14 do 19. Zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę, usługowe — nieczynne. Kioski „Ruch” — czynna połowa stanu sied.

POCZTA

W SOBOTĘ czynne będą następujące urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: cała doba — Upt Szczeciński i telegraf i telefon (w godz. 15-20 także okienko obrotów PKO) oraz Upt Szczecin-30 na Dworcu Głównym. W godz. 8-15 czynne będzie Upt-1 przy ul. Bogusławskiego 1 i telefon (w godz. 15-20 także okienko obrotów PKO) przy ul. al. Starołowskiej 25. Zamknięte: Krzywów, Metalowej, Stożewskiej, Batalionów Chłopskich, Białostockiej, Skolnej, a także w Policach i Gryfinie.

Służba doręczona ograniczona zostaje do doręczenia ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i pocztowych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmowy publicznej.

KOMUNIKACJA

TRAMWAJE w sobotę kursować będą z częstotliwością co 7-9 min. linia nr 10 z godz. 10-18.

AUTOBUSY linii nr: 51, 54, 55, 56, 57, 62, 72, 76, 77, 103 i 104 kursować będą wg świątecznego rozkładu jazdy na pozostałych liniach z następującą częstotliwością:

linia nr 58 — co 18 min., nr 60 — co 6-11 min., 61 — co 17-20 min., nr 63 — co 25 min., nr 64 — co 14-17 min., nr 67 — co 9 min., nr 73 — co 11-13 min., nr 75 — co 5-10 min., nr 101 — co 12 min., nr 102 — co 9-10 min., nr 105 — co 30-40 min.

MIKROBUSY obowiązuje świąteczny rozkład jazdy.

SŁUŻBA ZDROWIA

W SOBOTĘ w godz. od 8 do 15, czynne będą następujące przychodnie: przy ul. Starołowskiej 2, al. Wojska Polskiego 72, Abramowickiego 19 oraz przy ul. Batalionów Chłopskich. W tych samych godzinach czynne będą również następujące poradnie: ogólna przy al. Jedności Narodowej 12, Waryńskiego 7 i w Stożewskiej 12, Nad Odrą 18 oraz chirurgiczna przy al. Jedności Narodowej 12, Waryńskiego 7, poradnia chirurgiczna dla dorosłych z całego miasta przy ul. Starołowskiej 2, po radnie stomatologiczne przy al. Flaków 1 i al. Starołowskiej 25. W godz. od 19 do 7 dysur pełnią bieżące porady dla dzieci przy ul. Wojska Polskiego 72, poradnia ogólna i gabinet zabiegowy przy al. Wojska Polskiego 72, w godz. od 20 do 7 — stomatologia przy al. Flaków 1, cała doba dysur pełnią bieżące porady ogólna i gabinet zabiegowy przy ul. Nad Odrą 18.

Uwaga, zakłady pracy!

Sobota na wodzie

NIE jest jeszcze za późno, by skorzystać z propozycji Żegluga Szczecińskiej, która może zorganizować jutro w sobotę dwie wycieczki statkami typu „Lilla Weneda”. Pracownicy „Papierni”, którzy w ubiegłą niedzielę uczestniczyli w takiej imprezie, byli bardzo zadowoleni. Warto więc, by zakłady zainteresowały się tą formą wypoczynku.

Żegluga Szczecińska pomyślała o tych, którzy nie będą korzystali z wypoczynku zorganizowanego. Dla nich przygotowane z kolei wycieczki po porcie. Statki kursować będą co godzinę, od g. 10 do 15. Jeżeli będzie więcej chętnych, zorganizuje się dodatkowo rejsy, nawet w godzinach popołudniowych. (tur)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 16.30 na ul. Wojska Polskiego 72, przejechała na czerwonym światle ciężarówka, jadąca w kierunku portu motorower „Jawa” MA 0008 potrącił przechodnia, Romana A. Roman A. po opatrunku w szpitalu wrócił do domu, natomiast kierowca motoroweru Ryszard R. który w czasie kraksy wyrwał się na bruk i porzucił w szpitalu. Lekarze podejrzewają złamanie podstawy czaszki. Na ul. Goleniowskiej wbiegła niespodziewanie na jezdnię, spowodując dwu stojących na przystanku autobusów, 10-letnia Małgorzata K. Dziewczynka wpadła pod koła ciężarowego „Jelcza” i wskutek doznanych obrażeń znalazła się w szpitalu.

Do tragicznego wypadku drogowego doszło wczoraj niedaleko wsi Łędzin gm. Kamień, 27-letni, gdzie nie pracujący Wojciech W. z Trzebiatowa, w bliżej nieznanych okolicznościach zakradł się do rezerwy strażackiej w swoim mieście, zabrał bojowy wóz strażacki i w towarzystwie znajomego udał się na przejażdżkę. Na zakręcie drogi nieprawidłowa ręka ciężkiego samochodu z betonową ścianą spowodowała wypadek. W wyniku wypadku, Wojciech W. poniósł śmierć na miejscu. Jego nazwisko Wiesław W. z ciężkim stanie przebywa w szpitalu.

W PRZYCZYNACH na terenie budowy bloków mieszkalnych przy ul. Warszawskiej, wskutek złeżnienia przepisów BHP (tak orzeczony) wynikiem ze wstępnego ustalenia MO zarządził się z wysokości 4 pietra ceglany gzyms i spadł na robotnika, który nie posiadał na głowie kasku ochronnego. W rezultacie robotnik, Józef M. doznał złamania kości czaszki i w bardzo ciężkim stanie został odwieziony do szpitala.

PATROL MO zatrzymał wczoraj 28-letniego Edwarda K., mieszkańca al. Ślaskiej. Edward K. stanął przed sądem (tryb przyspieszony) pod zarzutem wywołania chuligańskiej rozróby po pijanemu w restauracji „Europa”.

W Nowogardzie został aresztowany 20-letni, niepracujący Józef B. 17 bm. będąc pod wpływem alkoholu, Józef B. uderzył kłonicą w głowę mężczyzny, który doznał wskutek tego złamania podstawy czaszki. (ap)

„Życzliwość nie jest kosztuje”

Wzór na naśladowania

SPOŚRÓD wielu listów nadsyłających do redakcji w związku z akcją pod hasłem „Życzliwość nie jest kosztuje” jest kilka zastępujących na szczególną uwagę. Oto fragment jednego z nich:

„...W czternastym roku życia zacząłem ciężko chorować (rozpoznany zaniepokojenie — poznanie mówi samo za siebie...) Złamałem się, postanowiłem nie kończyć ósmej klasy. Leżałem w domu, robiłem skomplikowaną gimnastykę. Balem się wychodził na zewnątrz... I wtedy pewnego dnia usłyszałem pukanie do drzwi. To przyszedł mój nauczyciel wychowawca klasy pan Kazimierz Januszek. Powiedział mi: Rysiek, musisz skończyć szkołę! Nie wolno się zamykać. Pomogę ci, we dwóch przebramy cały materiał... Dotrzymał słowa. Po normalnych zajęciach w szkole odczuwając przychodzą do mnie. Późnym wieczorem sam przynosił mi do egzaminów, bo

właśnie kończył zaocznie studia. Na wszystko znajdował czas! Za to bezinteresowną, wielką pomoc zawsze żywić będą szacunek i wdzięczność dla mego wychowawcy...”

TE słowa pisze człowiek dziś już dorosły. W przełomowym, krytycznym momencie życia napotkał serdeczną, życzliwą dłoń swego nauczyciela. List jest obszerny. Mowa w nim o szcunku, jaki zdobył sobie wychowawca wśród uczniów, o ciekawym prowadzeniu lekcji, zrozumieniu uczniowskich problemów, pasji pedagogicznej. Celowo jednak pomijamy tę część wypowiedzi. Sądzimy bowiem, że tego rodzaju postępowanie cechuje, a przynajmniej powinno cechować większość nauczycieli. Ciekawe, umiejętnie wykładanie przedmiotu, cierpliwe tłumaczenie trudniejszych fragmentów materiału dydaktycznego — to przecież obowiązki każdego nauczyciela. Rada i pomoc w szkolnych rozterkach uczniów — to też nie innego jak obowiązek wychowawcy klasy. Z

wysoką rangą społeczną zawodu nauczycielskiego wiąże się wysokie wymagania.

Natomiast bezinteresowna pomoc udzielona ciężko choremu uczniowi, który już formalnie został ze szkoły, to uczynny wykraczający poza ramy profesjonalnych obowiązków nauczyciela. To już najwyższa ludzka życzliwość, dobrowolna ofiarność, której nie ujęto w zawodowy regulamin. I taką właśnie życzliwość pragniemy propagować przede wszystkim. Takie postacie jak nauczyciel K. Januszek stawiać innym za wzór.

CZYTELNICZY piszą często w swych listach o uprzejmym ekspedientkach, urzędnikach, pracownikach placówek usługowych. Tam życzliwość, uczynność i cierpliwość jest w pewnym sensie zawodowym wymogiem. Nie może być inaczej. Oczywiście, uśmiech i dobre słowo zawsze zastępuje na uczniamie.

